ARKUSZ I.

Nr 56 Dnia 13 Marca Wtorek. Dnia 1 (13) Marca 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera War“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dolicza się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11tej rano do 2giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś SS. Nicefora B. i Modesty P.
Jutro: Ś. Matyldy Królowej.
Czwartek: ŚŚ. Longina M. i Leontyny.
Piątek: ŚŚ. Cyrjaka Dyakona i Tacjana.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 21 | Długość dnia godzin 11 m. 38
Zachód „ „ 5 m. 59 | Przybyło „ „ 3 m. 59

Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

Sobota: S. Gertrudy Panny.
Niedziela: Ś. Gabrjela Archanioła.
Poniedziałek: Ś Józefa Oblubieńca N. M. P.
Wtorek: ŚŚ. Wincentego i Eufemji.

— Wczorajsze Nabożeństwo passyjne w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej odbyło się w obec tłumnie zgromadzonych pobożnych, w czasie którego słowo Boże odnoszące się w dalszym ciągu do znamienia Krzyża Chrystusowego jako godła naszego zbawienia, głosił JX. kanonik Bogdan. Uroczysta processja i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone zgromadzonym wiernym, zakończyło Nabożeństwo wczorajsze.

Dzisiaj takież Nabożeństwo odbywa się w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

W dniu jutrzejszym z kolei Nabożeństwo passyjne odbywać się będzie w kościele Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. Słowo Boże wygłosi JX. Piotr Michalski, wikarjusz kościoła parafjalnego Ś-tej Trójcy na Solcu.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, o urzędnikach cywilnych, z 20go lutego r. b.:

Przyjęci zostali do służby, w zarządzie wojskowo-lekarskim: lekarze którzy ukończyli w tym stopniu kursa nauk w Cesarskim uniwersytecie warszawskim, do szpitali tymczasowych wojskowych: Bóbr, Wieczorkiewicz, Wąsowicz, Wietrzykowski i Dancewicz—Nr 74; Idzikowski, Zalewski, Zawadzki, Kurkiewicz, Kuniewicz i Kowalewski — Nr 75; Krajewski, Kulikowski, Łuczkowski, Malinowski (Władysław), Mączewski i Mystkowski — Nr 76; Nowosadko, Paciejewski, Przybylski, Poraziński, Padekowicz i Świeca—Nr 77; Słomiński, Sierpiński, Tyrkowski, Funk, Chyliński i Czekański — Nr 78; Szpilewski, Szczepkowski, Jungowski, Szczerbiński, Anders i Bereza—Nr 79; Brabander, Wojciedzki, Goldsobel, Hensel i Doliński—Nr 80; Dunin, Kelner, Caro, Legis i Malinowski (Alfons) — Nr 81; Misiewicz, Markiewicz, Mleczko, Orłowski, Olszewski i Podbielski — Nr 82; Rundo (Herman), Skulski, Soldenhof, Sosnowski, Tyrawski i Chęciński — Nr 83; Chlebiński, Certowicz, Elsenberg, Jamiołkowski, Jawdyński i Jurkiewicz—Nr 84; wszyscy sześćdziesięciu trzech na młodszych ordynatorów; Rundo (Maurycy)—do 31 pułku aleksopolskiego piechoty, na młodszego lekarza. (D. W.)

— Jego Cesarska Wysokość Książę Piotr Jerzewicz Oldenburgski, z Jej Wysokością Księżniczką Teresą Piotrówną, raczyli wyjechać z Warszawy do St.-Petersburga. (D. W.)

— W *Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonowczej za Nr 54 wydanym, zamieszczono:*

W Nr 34 „Gońca Urzędowego“ na r. b., w oddziale pod tytułem „Działania Rządu,“ wydrukowano pomiędzy innemi co następuje:

Rada Państwa, w osobnym komplecie do powinności wojskowej i w ogólnem zebraniu, po rozpatrzeniu przedstawienia Ministerstwa Oświecenia Narodowego, o zaliczeniu osób, które otrzymały domową edukację i złożyły egzamina na stopień nauczycieli, do trzeciego i czwartego rzędu pod względem naukowym, przy spełnieniu powinności wojskowej, wynurzyła zdanie, ażeby postanowić: co do ulg przy odbywaniu powinności wojskowej, osoby, które otrzymały domową edukację i złożyły egzamina na stopnie: nauczyciela szkoły powiatowej, lub nauczyciela domowego, jak również nauczyciela miejskiej parafjalnej, lub miejskiej początkowej szkoły, zaliczają się do trzeciego rzędu, a ci, którzy złożyli egzamina na stopień nauczyciela wiejskiej parafjalnej, lub początkowej gminnej szkoły, lub też prywatnej początkowej szkoły, do czwartego rzędu pod względem naukowym.

Najjaśniejszy Pan, powyższe zdanie Rady Państwa 21 grudnia 1876 roku, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił.

O czem oznajmiam Policji dla wiadomości i należytego zastosowania się. (Gaz. Polic.)

Z PRZESZŁOŚCI.

pp.— Pod koniec panowania Augusta II Sasa, potomek szlacheckiej rodziny szkockiej Tepper otworzył w naszem mieście pierwszy dom handlowy, prowadzący czynności bankierskie, komissowe, a przeważnie obszerny handel najróżnorodniejszemi a wyborowemi towarami cudzoziemskiemi.

Wzorowo prowadzone, dotąd istniejące księgi kantorowe domu Tepper, obszerna korrespondencja i inne odnośne dokumenta zawierają bogaty materjał, dotyczący ówczesnych i późniejszych stosunków ekonomicznych, finansowych i obyczajowych naszego społeczeństwa.

Dom Teppera upadł w ostatnich chwilach upadku Rzeczypospolitej, a ogromem swej ruiny, wstrząsnął podstawami ogólnego dobrobytu, spowodował jednoczesny upadek Prota Potockiego i innych domów bankierskich, mianowicie: Szulca, Kabryta, Łyszkiewicza, co wszystko razem wzięte pogrążyło w nędzę tysiące rodzin na całym Rzeczypospolitej obszarze.

Z ksiąg kantorowych rozpoczętych 1-go Kwietnia 1728 r. dowiadujemy się, że dom Teppera od pierwszych chwil swego istnienia, pozostawał w stosunkach z głowniejszemi punktami przemysłowemi i handlowemi Europy.

Nieznane dotąd towary i wyroby, których użycie pod wpływem zbytków dworu Saskiego rozpowszechniać się zaczęło, spływały do Warszawy z Niemiec, Francji, Hollandji, Anglji, Włoch, Hiszpanji, a nawet z odległego Wschodu.

Klientelę Teppera stanowił przeważnie dwór królewski, jego otoczenie, oraz najpierwsze rodziny polskie.

Na każdej stronicy potężnych rozmiarem kilkudziesięciu woluminów spotykamy nazwiska Czartoryskich, Zamoyskich, Sieniawskich, Radziwiłłów, Potockich, Sapiehów, Brühlów; Flemingów i innych. Prymasy, wojewodowie, kasztelani, hetmani, podskarbiowie, migają bez ustanku przed oczyma badacza.

Bo i czegoż nie było w magazynach Teppera! Począwszy od igieł angielskich i szpilek, których papier kosztował 1 tynf (18 gr.), a skończywszy na wytwornych meblach, powozach zagranicznych, wyrobach złotych i kosztownych kamieniach, nie pomijając nawet książek, wszystko się tam znajdowało.

Z rachunków prowadzonych przeważnie w języku francuzkim, częścią w angielskim i niemieckim, dowiadujemy się o ówczesnej ewakuacji monet zagranicznych na pieniądze krajowe i wartości takowych w r. 1728 i następnych.

Talar bity krzyżowy (*à la croix*) równał się 114

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 54.)

15. Gorzkie owoce.

W usposobieniu Jadwigi, zaszła wielka zmiana. Usłyszawszy z ust Sielskiego, że ten, którego potajemnie kochała, jest nikczemnikiem, wpadła w chorobę zwaną rozczarowaniem, szczególniej niebezpieczną w jej wieku.

Nie można powiedzieć, aby nie słyszała nic o ludziach złych i występnych; dotychczas jednak występek miał dla niej wartość abstrakcyjną. Znała go ze sceny, albo z książek nie zaś z osobistego doświadczenia; brzydziła się złem, ponieważ przyzwyczajono ją do tego od dziecka, lecz na tem kończyło się wszystko.

Teraz dopiero uwierzywszy słowom Sielskiego uczuła się skrzywdzoną i w całem znaczeniu pojęła praktyczną wartość złego. Ten, którego kochała, był niegodnym, oszukał ją, zranił jej serce... A zdawał się być tak nieszczęśliwym i szlachetnym!

Jedna zmiana wywołała tysiące innych. Złe najdrobniejsze olbrzymiało w jej oczach, rodzaj ludzki zniżył się. Poczęła wszędzie podejrzewać fałsz i przewrotność, poczęła nienawidzieć to, co zasługiwało na wzgardę, wyśmiewać to, co mogło być godnem szacunku, wątpić wreszcie o wszystkiem, o wszystkich, z wyjątkiem chyba osób najbliższych.

Stan ten nie mógł trwać długo, nie mniej jednak w skutkach okazał się fatalnym: przyspieszył bowiem małżeństwo, które dotychczas, pod wpływem zdrowszych poglądów na życie, do nieokreślonego terminu odsuwała.

— Na co czekam? myślała Jadwiga. Witold niewątpliwie ma swoje złe strony, lecz ma i dobre, nadewszystko zaś... nikt nie zarzuci mu nikczemności. Idealnym mężem nie będzie, ale gdzie dziś szukać ideałów!... Lubi się bawić, nie będzie mi żałował pieniędzy na stroje i wyjazdy, ja zaś będę panią w domu... Bierzmy od życia to, co jest możliwe, gdyż inaczej możemy je zmarnować...

Myśląc tak, płakała.

W połowie września braterstwo Janowie i narzeczony pan Witold przybyli do Warszawy. Ślub odbył się po cichu, poczem państwo młodzi wyjechali na wieś. Od tej chwili dla Jadwigi było już wszystko skończone.

Tymczasem Lachowicz w kilka dni po pogrzebie ojca, wyjechał z Zosią za granicę,— zkąd powrócili dopiero po upływie półtora roku, w zimie.

Ludwik myślał o Jadwidze często, lecz bez żadnej nadziei. Wprawdzie niechęć między nim i Sielskim już niby nie istniała, stosunki przecież nie poprawiły się, uraza bowiem podobne wymagają dłuższego czasu. Wprawdzie główny ciężar życia jego leżał już w grobie, nie mniej jednak pozostały fatalne wspomnienia. Przypuściwszy nawet, że Sielski nie czuł już do niego antypatji, że chciał dotychczasową niesprawiedliwość wynagrodzić — lecz czy mimo to Jadwiga wyszłaby za niego?... Miałże się Lachowicz oświadczyć, miałże mu powiedzieć: poprzyj moją sprawę u twej kuzynki. Lecz czy wówczas między nimi dwoma nie stanęłby straszliwy cień człowieka, który okradł Sielskiego?...

Wszystkie te okoliczności zbyt żywo stały w umyśle Lachowicza, aby nie miał odpychać marzeń o związku z Jadwigą. Czas zapewnie zatarłby jedno, zmniejszył drugie i w końcu możeby skojarzył małżeństwo; na nieszczęście jednak czas ten był za krótki, a fakta szybko biegły.

W epoce, kiedy Lachowicz powrócił z siostrą do Warszawy, przyjechał tam pan Witold z żoną. Czy Jadwigę ciągnęły zabawy, czy wspomnienia?.. Trudno zgadnąć. W każdym jednak razie państwo Witoldowie otwierali dom na wielką stopę i przyjmowali liczne i wesołe towarzystwo.

Dla Jadwigi nastał teraz czas nowej przemiany. Przed rokiem przeszło z wysokości uczuć i poglądów idealnych spadła w przepaść pesymizmu, obecnie poczęła się wznosić do poziomu, na którym stoją ludzie zwykli. Do męża swego nie miała ani wstrętu, ani osobliwej sympatji,—on także nie wiele się nią zajmował. Z niedawnych rojeń i gustów śmiała się dziś, natomiast jednak poczęła gustować w licznych i ożywionych zebraniach i przepadała za tańcami.

Jerzy spostrzegł to, dziwił się i niejednokrotnie wspominał, że ta namiętna manja tańczenia, może mieć złe następstwa. Na wszystkie przecież jego uwagi odpowiadała mu stale:

— Co chcesz,—taniec jest jedyną moją rozrywką, upaja mnie!

— Ale może ci zaszkodzić.

— Ach! zaszkodzić... W takim razie umierając powiem sobie, żem przetańczyła życie. A i to coś warte!

— Przetańczyć życie?.. smutna rzecz! zauważył Sielski.

— Wolałbyś więc ażebym je przepłakała?...

Jerzy odgadywał po trochu, że stosunki kuzyny z jej mężem nie należą do najrozkoszniejszych. Ostatni więc argument zamknął mu usta.

Po powrocie Lachowicza Sielski spotkał się z nim na ulicy. Kilkunastomiesięczny rozdział i namysł uspokoiły ich; zawiązała się dość serdeczna rozmowa, w końcu której Sielski rzekł:

— Chciałbym ci złożyć wizytę...

— Czekam jej niecierpliwie! zawołał Ludwik. Właśnie teraz mieszkam razem z siostrą, będzie ci więc miał kto robić honory...

Rozeszli się bardzo zadowolnieni. Sielskiego cieszyło to, że dawny przeciwnik nie czuje do niego żalu, Lachowiczowi zaś przyszło na myśl, że na tej drodze zbliży się może do Jadwigi, a może...!

W parę dni potem Jerzy dotrzymał obietnicy i odwiedził Ludwika.

groszom. Marka bankowa hamburska odpowiadała 2 złp. (60 groszy). Ruble sr. przyjmowano po 4 złp. Dukaty po złp. 8 gr. 3. Weksel na Londyn płatny za dni 40 wystawiony 27 kwietnia 1728 na Ł. 450 kosztował wraz z komisowem i korrespondencją 4 057 złp. 15.

Ciekawe są szczegóły dotyczące ceny i rodzaju towarów, będących wówczas w użyciu w wyższych warstwach tutejszego towarzystwa.

W każdym arystokratycznym rachunku spotykamy np. *herbatę*. Sapieha wojewoda podlaski płaci za funt herbaty zwyczajnej 28 tynfów (złp. 16 gr. 4), za funt wyborowej cesarskiej (thé imperial-*superior*-en boite) tynfów 42 (złp. 25 gr. 6). Potocki starosta guzowski kupuje herbatę i garnitur filiżanek do takowej za duk. 15. Książę Michał Radziwiłł sprawia na przyjazd królewski nowe mundury swoim janczarom. Za 60 ryngrafów (blach srebrzystych) płaci 1 370 tynfów (822 złp.) za sukno błękitne, *chamoix* i ponsowe po 11 tynfów łokieć (złp. 6 gr. 6) za flanelę ponsową po 3 tynfy a białą po tynfie (18 gr.) łokieć. Hetmanowa W. koronna—la grande générale (jak ją tytułują w rachunkach) Elżbieta Sieniawska, córka Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, wdowa po zmarłym we Lwowie 18 lutego 1726 r. Adamie Sieniawskim, sprowadza do Willanowa najrozmaitsze a kosztowne przedmioty: zegary kątowe po 45 dukatów, stoliki trójkątne do gry w lombra (*l'hombre*) po 168 tynfów, fotele, kanapy, komody inkrustowane po 100 dukatów, za zegarek srebrny *repetier* z Londynu umyślnie sprowadzony dla niej 130 dukatów, za dwa zegarki srebrne zwyczajne po 44 dukatów. Dworzanin z Willanowa (Oeconom) zabiera dla pani Denhoff skrzynkę wody egerskiej za 76 złp.

Widocznie jednak woda nie uzdrowiła młodej wdowy. Ostatnia z Sieniawskich, najbogatsza dziedziczka w koronie i na Rusi, zaślubiona w roku 1726 Denhoffowi, owdowiała 1728 r. Ubiegający się o jej rękę Franciszek Salezy Potocki z Krystynopola i Michał Kazimierz Radziwiłł, ślą do Willanowa kosztowne prezenta (1730) dla wybierającej się za granicę wdowy.

Tenże sam posłaniec z magazynu Teppera niesie szkatułkę podróżną (toilette de voyage) z szyldkretu wysadzaną złotem, kupioną przez Radziwiłła za 180 duk. i nie mniej cenne puzdro srebrne złocone (200 duk.) od Potockiego, z przyborami do jedzenia.

Dary te widocznie przyjęte zostały, skoro nie ma wzmianki o ich zwróceniu, jaką w oddzielnej rubryce rachunków częstokroć napotykamy. Mimo to wszystko p. Denhoff wychodzi w r. 1731 za Augusta Czartoryskiego.

W przeciągu czasu pomiędzy r. 1728 a 1732 raz tylko jest wzmianka o *cukrze*, sprowadzonym na własną potrzebę Teppera. Kamień cukru wyborowego kosztował złp. 16 gr. 15, zwyczajnego złp. 14 gr. 15. Muscado złp. 7 gr. 15. Oko (trzy funty) kawy złp. 7 gr. 18.

Ossoliński wielki podskarbi kupuje 120 butelek wina burgundzkiego po 4 tynfy (złp. 4 gr. 12). Wyż wspomniany Potocki płaci 278 duk. za kurtkę ponsową aksamitną haftowaną złotem, 14 tynfów za funt tabaki hiszpańskiej i 140 tynfów (84 złp.) za sprowadzone dlań z Francji dzieło „Le grand dictionnaire académique.“

Pomimo skrzętnego przeglądania rachunków za lat kilka z rzędu, nigdzie nie znaleźliśmy wzmianki o tytuniu, za to perfumy, wonności, rękawiczki, puder, grzebienie, mydła i inne przybory toaletowe figurują w znacznych bardzo ilościach.

Luźne sprawy.

— Jeżeli sobie czytelnicy *Kurjera* przypomną, to przed kilkoma miesiącami podaliśmy korrespondencję z okolic Łap, w której znajdowały się szczegóły o owczarzu Pakiełle i jego zabobonnych, czarodziejskich lekach, znajdujących wiarę u ludu.

Ponieważ wśród podanych szczegółów, był i ten, że szarlatan przyrządzał miksturę ze krwi szczeniąt, którym nogi żywcem ucinał, przeto Towarzystwo opieki nad zwierzętami, zasięgnąwszy objaśnień od samego korrespondenta, odniosło się do naczelnika powiatu mazowieckiego, który na owczarza Pakiełłę zaniósł skargę do sądu gminnego.

Sędzia gminny, znany z poświęcenia i biegłości w swoim sądowniczym zawodzie obywatel, wyprowadził śledztwo i zawezwał kilkanaście osób leczonych przez Pakiełłę.

Lecz jakież było jego zdziwienie, gdy przywołani wieśniacy jednomyślnie zapewnili, że owczarz cudownie ich uzdrowił bez żadnego wynagrodzenia (co jedno i drugie było nieprawdą) i poczęli wychwalać go na wszystkie boki!

Jakkolwiek sędzia domyślał się, co było tego powodem, to jednak dla braku dowodów szkodliwego leczenia, musiał uwolnić owczarza od odpowiedzialności za leczenie, a skazał go tylko na rs. 10, za pastwienie się nad zwierzętami, do czego owczarz, zręcznie badany, sam się przyznał, bo i na to świadków nie znaleziono.

Oto poprostu zabobon jest jeszcze tak silny u naszego ludu, że wszyscy wezwani do sądu, obawiając się nadprzyrodzonej zemsty owczarza, pragnęli uniknąć jej przez jaknajkorzystniejsze dla obwinionego zeznania i to mówili, co on sobie życzył.

Owczarz bowiem dość zręcznie umiał wpoić wiarę, że widuje duchów, czasami ucieka przed niemi lub rozmawia, a z lekceważeniem spogląda na tych, którzy duchów owych nie widzą, lub w czary nie wierzą; przywraca krowom mleko odebrane przez czarownice, na przebiegach których zna się doskonale i że sam czaruje.

W obec tego co się dziś jeszcze dzieje, niedorzecznem jest i dziecinnem oburzanie się i potępianie owych ludzi, którzy w dawnych czasach, gdy ogólny poziom oświaty był bez porównania niższy od dzisiejszego, a szarlatanów i szarlatanek było dziesięć razy więcej, pociągali do odpowiedzialności mniemane czarownice.

Ale dodać musimy, iż cudotwórczy owczarz (będący rodem z pułtuskiego) nie jest już owczarzem, a to z powodu, że gdy w żadnym dworze nie chciano szarlatanowi powierzyć dozoru owiec, najął sobie mieszkanie we wsi Stypułkach i został wolno-praktykującym w sztuce medycyny nadprzyrodzonej, co mu przynosi bardzo pozytywne korzyści.

* * *

— W Paryżu w obecnej porze panują ciągłe deszcze. Weszło więc w modę zaginanie spodni, które jak wiadomo dziś się noszą długie i rozszerzone u dołu.

Każdy paryżanin czystej krwi idzie sobie z najlepszą miną po bulwarach z zagiętemi spodniami, a tych, którzy nie dopełniają tej ochędówczej czynności, uważają za prowincjonalistów albo cudzoziemców.

Lekarze nawet protegują tę modę, twierdząc, że ona pożyteczna dla zdrowia, gdyż spodnie wlokąc się po błocie i nasiąkając wilgocią, szkodliwie wpływają na nogi.

Paryż jest stokroć czyściejszym od Warszawy. Tam podczas błota i deszczu ciągle sprzątają ulice i zamiatają chodniki. U nas nikt o tem ani myśli.

Dla tego więc tym razem zachęcamy do przyjęcia u nas paryzkiej mody. W Warszawie bowiem daleko racjonalniejsze ma ona prawo bytu.

* * *

— *Medycyna* polemizuje z d-rem Łuczkiewiczem o to, że szanowny profesor w swej prelekcji mówił o szpitalach i ich urządzeniu niehygienicznem i o innych wadach. Autor nadesłanego *Medycynie* artykułu polemicznego „nie wie, czy owe zarzuty stosują się do szpitali warszawskich,“ co byłoby dlań widocznie bardzo smutną rzeczą. Niestety, na odwrotnej stronicy tegoż samego numeru (Nr. 9) *Medycyny* mógłby się łatwo przekonać, że zarzuty d-ra Łuczkiewicza nie tylko względem zagranicznych szpitali są prawdziwe. Jakże bowiem wytłomaczyć sobie fakt przytoczony w wykazie ruchu ludności warszawskiej od 4 do 10 lutego 1877 r., że „w szpitalach przez ten czas umarło 32 osób a między niemi *osób 12 z przyczyn niewiadomych*.“ Chyba, że ci ludzie byli w szpitalach i nikt ich nie leczył, nikt nie stawiał djagnozy! A więc pytamy po co ich do szpitala posłano?

* * *

— Przepysznie mieszkasz! zawołał gość. No i mówić tu, że u nas sztuka nie popłaca!...

— Przed dwoma laty miałem takie same dochody, a jednak mieszkałem gorzej,—odparł Ludwik. Cały sekret leży w tem, że obecnie nie artysta, ale kobieta gospodaruje u mnie.

Jerzy chciał coś odpowiedzieć, lecz nagle o wszystkiem zapomniał. We drzwiach salonu ukazała się Zosia, owa brunetka, którą widział w teatrze i na fantowej loterji.

— Pan Sielski... Moja siostra Zofja... zarekomendował Lachowicz.

Sielski złożył głęboki ukłon, lecz nie mógł się zdobyć nawet na najbardziej oklepany frazes. Zosia go jednak wyręczyła.

— Bardzo mi przyjemnie poznać osobiście pana, którego pośrednio znam już z opowiadań brata. Ludwik często wspominał o panu, jako o swoim kasjerze w ciężkich czasach...

Mówiła to głosem tak naturalnym i serdecznym, że Sielski zmieszał się jeszcze bardziej. Jakto, więc w tej epoce kiedy on nienawidził i łżył Lachowicza, Lachowicz pamiętał tylko o jego usługach?...

Powoli jednak oprzytomniał, choć sumienie gorzkie robiło mu wyrzuty.

— My zresztą do pewnego stopnia jesteśmy już znajomymi, — mówiła Zosia. — Spotkałam pana raz na loterji fantowej... Ale pan pewnie tego nie pamięta?

— Owszem pani! pamiętam bardzo dobrze...—odpowiedział Jerzy, czując jakieś dziwne ciepło w okolicy serca.

— Spotkaliśmy się przy ciągnieniu losów,—objaśniała Zosia Ludwika. — Pan Sielski chciał ażebym losowała przed nim, ja zaś wolałam drugie miejsce. No!... i przegraliśmy oboje... — dokończyła ze śmiechem.

Ludwik zamyślony słuchał jej jednem uchem. Za to Sielski stanowił bardzo uważne i zachwycone audytorjum.

Rozmowa zaczynająca się od wspólnych wspomnień, ożywia się łatwo. To też Zosia i Jerzy po upływie kilkunastu minut byli już dobrymi znajomymi, tak dobrymi, że Sielski postanowił wybadać nieco młodą osobę.

— Jakże pani czas przepędza w Warszawie po powrocie z zagranicy?—spytał.

— Wybornie!... Mam dużo zajęcia około naszego małego gospodarstwa, Ludwik dostarcza mi mnóstwo książek, a przytem uczy mnie rysować.

— Wątpię jednak ażeby prace te zastąpiły towarzystwo...—wtrącił Sielski.

— O i towarzystwo mamy dosyć liczne! Bywają u nas różni panowie młodzi i starzy i parę dam...

Jerzy usłyszawszy o młodych panach, uczuł się mniej zadowolnionym.

— W takim razie,—rzekł,—obawiam się, że nowe znajomości mogą być mniej przyjemne?

— Ja zaś sądzę, że niekiedy mogą być przyjemniejsze od dawnych...

Powiedziawszy to Zosia urwała nagle i pokraśniała nieco.

Sielski bystro spojrzał jej w oczy.

Ale Zosia odzyskała już zimną krew i odparła z wyrazem niezrównanej naiwności:

— Naturalnie! Pan wie, że nowość zawsze bawi.

Tym razem jednak zarumieniła się jeszcze bardziej, czując, że zbyt gorliwie naprawia swą nieostrożność.

Tym sposobem godzina zeszła im jak chwilka. Wypadało już wyjść. Sielski wstał z krzesła i pożegnał młodych gospodarzy, którzy go z nieudaną szczerością prosili o częstsze wizyty.

— Bardzo dobrze! — odparł Jerzy, — ale w takim razie będę państwa prosił o wzajemność. Nie posiadam wprawdzie rodziny, lecz mam kuzynkę, którą Ludwik zna, tak jak z panią do dzisiejszego dnia znałem. Zrobił nawet jej portret z pierwszego rzutu oka...

— Czy podobna? — zawołała Zosia. — A nic mi o tem nie mówiłeś?...

— Stało się to zupełnie przypadkowo! — objaśnił Ludwik niepewnym głosem.

— Pragnę więc, — mówił dalej Sielski, — ażeby przypadek ten posłużył nam do zawarcia bliższych stosunków. Kuzyna moja wprawdzie mieszka stale na wsi, obecnie jednak bawi z mężem w Warszawie i każdą zimę ma zamiar tu przepędzać.

Ludwikowi gdy to usłyszał, czarne i żółte płatki przebiegły przed oczyma.

Było to uderzenie piorunu dla niego.

Sielski zaś mówił dalej:

— A więc spodziewajcie się państwo wkrótce nowych gości. Tymczasem sam ich będę zastępował jaknajczęściej.

Gdy Sielski pożegnał ich i wyszedł, Zosia klaszcząc w ręce, zawołała:

— Ach! jakże to dobrze!... Dopiero będziemy mieli przyjemne towarzystwo!...

— Podobał ci się Sielski?—spytał Ludwik patrząc w ziemię.

— Wiesz co, że mi się podobał!... Najprzód jest bardzo miły i nawet... przystojny. Powtóre — jest malarzem, tak ukształcony i rozsądny... Dalej—jest w moich oczach—nowy, jak i ty, co go bardzo podnosi w moich oczach—no— a wreszcie... Jest on jakiś inny niż ci wszyscy młodzi ludzie, których widziałam dotychczas...

— Jakiś inny!...—szepnął Ludwik.

— Cóż to znaczy?... Czy się źle wyraziłam?...— spytała zapłoniona Zosia.

— Nie mówię, że źle... Sądzę tylko, że ci się *bardzo* musiał podobać?

Zosia nie odpowiedziała nic, lecz pobiegła szybko do okna oglądać kwiaty.

Brat jej nie uważał na to; doświadczał on w tej chwili uczuć skazańca, którzy zasnąwszy z niejakiemi wątpliwościami co do swego przyszłego losu, ocknął się nagle na szafocie!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Koncert.

—*B*— Jeszcze jeden koncert! Na estradę w Resursie Obywatelskiej wystąpiła panna Anna Szwarcenberg, uczennica tutejszego instytutu Muzycznego.

Panna Szwarcenberg posiada malutki głosik sympatycznie brzmiący i dość pracowicie wygimnastykowany. Jestże to tytuł do dania koncertu, i czy z tego tytułu nie miałaby prawa korzystać każda uczennica Instytutu posiadająca malutki głosik sympatycznie brzmiący i dość pracowicie wygimnastykowany?

Sprawę tę, — ponieważ i to w obec nadużycia estrady, sprawą się stało, podnosiliśmy już niejednokrotnie — obecnie dodać tylko możemy, że ponieważ dziś danie koncertu stało się po prostu kwestją ściągnięcia publiczności i ponieważ pełna sala jest dla koncertanta najlepszym tytułem do publicznego wystąpienia — więc i panna Szwarcenberg równie dobrze jak kto inny z tytułu tego korzystać mogła.

Wprawdzie pełna sala niczego nie dowodzi, równie jak pusta nie dowodzi niczego (mieliśmy przykład na koncercie Kotka)—ale ponieważ w podobnych razach nie o takie argumenta chodzi—więc wszyscy są w porządku: i koncertanci, którym się podoba występować, i publiczność, która chce słuchać—a wreszcie i sprawozdawcy, którzy utrzymują, że jest *des Guten zu viel*.

Określiwszy rodzaj głosu panny Szwarcenberg, dodamy jeszcze, że koncertantce najlepiej udają się rzeczy lekkie jak np. „Diva-Valse“ Vizettego, lub „Tarantella“ Rossiniego — do szerszego śpiewu do arji z „Don Żuana“ lub z „Rigoletta“ głos młodej dyletantki zbyt płytki jest i filigranowy i slizga się jakby po wierzchu frazesów, nigdy głębiej nie sięgając.

Pan Henryk Szulc grając Balladę Szopena, przypomniał nam manierę pensjonarek kształcących na Szopenie pierwociny sentymentu. Była to gra histeryczno-spazmatyczna, zdradzająca silnie rozwiniętą bezkrwistość. Chcąc być sprawiedliwym, trzeba przyznać, że za to p. Szulc źle akompaniował p. Adamowskiemu, który bardzo przyzwoicie zagrał Romans Joachima. Nie wiemy także dla czego p. Adamowski wraz z p. Makowskim, tak oszczędnie, bo tylko jednę część Sonaty Beethovena wydzielili słuchaczom?

P. Czesław Stromfeld wypowiedział „Legendę pierwszej miłości“ Ele—go. Wielka to zaiste odwaga — nie dla tego, aby pan Stromfeld nie potrafił mówić — ale mówić o miłości, — i to publicznie! — kiedy prywatnie tak nam to dziś ciężko przychodzi!

Na szczęście „Legenda“ to była dzisiejsza. Ironja potrąca tu co krok uczucie. Ta dwoistość dopomogła wielce p. Stromfeldowi, który jeżeli z powodu właściwości swego głosu, nie zawsze szczęśliwie wybrnął z odcieniów tkliwości — ratował się dobrze ironją.

A dla słuchaczy, aby szyderstwo było wyraźne, o resztę mniejsza.

Wiadomości miejscowe.

= Wspominaliśmy już, że niezadługo ma odbyć się ponowna licytacja na stary budynek pocztowy na Krakowskiem-Przedmieściu. Termin tej licytacji naznaczony został na miesiąc maj. Obecnie dowiadujemy się, że współka kilku osób, mających zamiar ubiegania się o kupno gmachu pocztowego, ma projekt nabycia jednocześnie na własność całego szeregu domów wychodzących frontami na ulicę Trębacką, a z drugiej strony graniczących z dzisiejszą pocztą. W jaki sposób nabywcy zamyślają spożytkować zakupione place, nie wiemy, słyszeliśmy tylko, iż dla pozyskania odpowiedniego dla swej posesji frontu, chcą oni rozebrać domy od ulicy Trębackiej i takową odpowiednio rozszerzyć. Miasto nasze zyskałoby tym sposobem nową a bardzo pożądaną arterję komunikacyjną między-Krakowskiem-Przedmieściem a Placem Teatralnym, lepszą i dogodniejszą aniżeli jedyna dotąd droga ulicami Czystą i Wierzbową. Kto wie nawet czy przez tak zregulowaną ulicę Trębacką nie byłoby możliwem przeprowadzenie linji projektowanych tramwayów na Plac Teatralny, co dotąd stanowiło jednę z najtrudniejszych zawad w doprowadzeniu tego projektu do skutku.

= Z opłat składanych w Królestwie Polskiem przez właścicieli bydła na środki powstrzymania zarazy, po dzień 1 (13) stycznia r. b. utworzył się kapitał rs. 437,900. Ze względu na tak pomyślny stan funduszów, władze zamierzają w roku bieżącym pobierać niższe opłaty, a mianowicie w gubernich: Warszawskiej, Łomżyńskiej, Lubelskiej, Suwalskiej i Siedleckiej, po kop. 7½ od sztuki; w guberniach: Piotrkowskiej i Płockiej, po kop. 5, a w guberniach: Kaliskiej, Kieleckiej i Radomskiej po kop. 3 od sztuki.

= Pomimo upłynionego w dniu wczorajszym terminu, w którym rozstrzygnąć się miała sprzedaż placów po pałacu Brühlowskim, dotąd nie jest jeszcze wiadomem, kto z licytujących utrzymał się przy kupnie, w Izbie bowiem Skarbowej tutejszej do wczoraj nie otrzymano z Petersburga decyzji na przedstawione deklaracje licytantów.

= Szosa alei Jerozolimskiej od ulicy Marszałkowskiej do rogatek, mianowicie w jesieni, jest trudną do przebycia, otóż dowiadujemy się, że Zarząd miasta postanowił drogę tę osuszyć przez założenie dren.

= Na odbytej w dniu wczorajszym w Magistracie tutejszym licytacji na roboty brukarskie w jednym z oddziałów inżynierskich, na jakie miasto Warszawa zostało podzielonem, utrzymał się jeden z licytantów, który od ceny anszlagowej robót, odstąpił 44%. Doprawdy mimowoli nastręcza się zapytanie, w czem antreprener odstępujący blizko połowę od ceny anszlagu sporządzonego przecież na podstawie cen materjału i robotnika w mieście naszem praktykowanych, może spodziewać się dla siebie zysku na tem przedsiębierstwie?

= Roku zeszłego dwóch młodych urzędników po za obrębem pracy biurowej oddało się przemysłowi, zakładając na własną rękę piekarnię, w której wypiek chleba się uskuteczniał.

Początkowo piekarnia prowadzona była na tak małą skalę i tak niewielki włożony był w nią kapitał, że trudno było przypuścić, ażeby jakiekolwiek przedsiębierstwo w podobnych warunkach ostać się mogło.

W ciągu jednak roku zapobiegliwość gospodarzy, przypuszczenie jeszcze dwóch innych wspólników choć równie z małemi środkami, — i staranność około wyrobienia sobie klienteli uwieńczone zostały szczęśliwemi skutkami.

Piekarnia bowiem nie tylko, że czynności swej nie zaprzestała, ale ją zdwoiła a nawet potroiła.

Przytaczając ten fakt jako przykład godny naśladowania z przyjemnością zaznaczamy, iż młode pokolenie coraz goręcej bierze się do zajęć praktycznych, starając się w ten sposób zapewnić sobie byt niezależny.

= Wydział opieki parafji ewangelickiej warszawskiej, celem zasilenia funduszów, starców i sierot, pod opieką tegoż wydziału zostających, urządza koncert wokalno-instrumentalny w dniu 12 kwietnia r. b. w sali Resursy Obywatelskiej. Układem tegoż koncertu zajmuje się p. Wilhelm Troschel — poczem na tenże cel, nastąpi szereg odczytów popularno-naukowych. — O szczegółach koncertu, oraz odczytów, stosowne ogłoszenia, w swoim czasie podane będą.

= Słychać, że w tych czasach, mianowicie z powodu ciągłych zmian atmosfery i panujących mrozów, wielu kupców poniosło znaczne straty w pomarańczach z powodu przemarznięcia takowych. Jeden z nich sprowadziwszy pomarańcz za 4500 rubli zapłacił około 200 rubli za same furmanki, które woziły soczysty produkt... do Wisły.

= Niektóre pisma podają następujący bardzo cie kawy fakt:

Zarząd wojsk, konsystujących koło Brześcia Litewskiego ogłosił niedawno licytację na dostawę 50,000 sztuk manierek, naznaczając dla wypełnienia zobowiązania termin nader krótki, bo dziesięciotygodniowy.

Sądzono powszechnie, że licytacja spełznie na niczem, gdyż ani jedna fabryka miejscowa nie posiada specjalnych do wyrobu owych manierek narzędzi — stało się jednak przeciwnie...

Dostawy podjął się jeden z tutejszych właścicieli składów miedzi.

W jakiś czas, gdy nadeszły zażądane drogą telegraficzną narzędzia i maszyna, fabrykacja manierek rozpoczętą została na wielką skalę, gdyż pracuje przy niej około stu samych krajowców, i prawdopodobnie zobowiązanie się fabrykanta zostanie wypełnione.

Dotąd pisma—my zaś dodamy jeszcze szczegóły zebrane przez nas, mianowicie, że fabryka wspomniona znajduje się przy ulicy Czarnej wyrabia dziennie około 900 mianierek (wartości rs. rs. 1 000) i że dotąd wysłano już do składów intendentury ogółem 5 000 sztuk.

= W jesieni roku bieżącego odbędzie się zjazd nauczycieli średnich zakładów naukowych z Cesarstwa i Królestwa. Miejscem zjazdu ma być podobno Petersburg. Miedzy innemi rozpatrywana będzie na zjeździe kwestja podręczników szkolnych i czynione wnioski w celu ich usystematyzowania.

= Trzeci i ostatni koncert symfoniczny odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 25 b. m. pod dyrekcją Apol. Kątskiego o godzinie 1-ej z południa. Między innemi kompozycjami wykonane będą:

1) Psalm 7-my Mik. Gomółki (1-szy raz) i Psalm Palestriny (1-szy raz).
2) Chór żeński z orkiestrą (z 2-go aktu opery) „Okręt widmo,“ Ryszarda Wagnera (1-szy raz).
3) Wielka Symfonja Nr 5. (C min.) Beethovena.
4) „Gallia“ Treny K. Gounod'a. Chór i orkiestra.

= Wybór vice-prezesa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przez członków komitetu dopełniony zostanie dziś wieczorem.

= W ostatnich dniach rozdano do nauki role z jednoaktowego przysłowia dramatycznego p. t. „Nierówne prawa,“ przez J. Kościelskiego.—Grają w tej sztuczce p. Leszczyński i p. Deryng.—W sobotę przeszłą odbyła się pierwsza próba.

= W tych dniach wyszedł już zeszyt VII słownika Dubrowskiego. — Z ukazaniem się tegoż zeszytu część pierwsza dzieła polsko-rossyjska ukończoną została.

= Dziś w Petersburgu odbywa się ciągnienie premjowej rossyjskiej wewnętrznej pożyczki 5%, drugiej emissji z r. 1866. Giloszunek na tych papierach jest koloru zielonkowatego.

= Do sali Ochrony VI przy ulicy Furmańskiej zaproszony został na lekarza Dr. Saski.

= Od 1-go do 25 Marca r. b. będą sprzedawane przez Bank Polski w domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 1251 stare wina węgierskie i miody.

= Do Rady Opiekuńczej nad wychowańcami zakładu sierot Jachowicza, wychodzącemi do rzemiosł, zaproszeni zostali pp. Antoni Trembicki, Jerzy Kühn, Stanisław Hiszpański, Gustaw Przedzdziecki i Cezary Skoryna.

= W Aleach Belwederskich z wiosną roku bieżącego rozpocznie się znów budowa obszernej murowanej posiadłości. Piękna ta strona miasta dziś już jest całkowicie prawie zabudowaną i w interesie miasta leży, ażeby sąsiednie z nią ulice w podobnym stosunku zabudowywały się, gdyż cała ta dzielnica pokryta obszernemi ogrodami, mająca podostatkiem świeżego powietrza, służyć może poniekąd za miejsce letnich mieszkań, o które jak wiadomo w okolicach Warszawy z każdym rokiem trudniej.

= Ogrodnicy zapowiadają na rok bieżący wielką obfitość owoców. Na czem przepowiednia ich oparta— nie wiadomo. Prawdopodobnie biorą oni w rachubę nieurodzaj lat zeszłych, szczególnie roku ostatniego, w którym wszystkie zawiązki owocu w skutek mrozów majowych wymarzły.

= Bawiąca w Warszawie menażerja przez Heidenreicha wkrótce już opuszcza nasze miasto. Ostra początkowo zima przyprawiła właściciela tego zbioru zoologicznego o kilka dotkliwych strat. Zginęły mu tutaj: bardzo ładny jaguar, rzadki okaz papugi i jeszcze kilka sztuk innych cennych zwierząt.

= Panowie Barcewicz i Sygietyński postanowili uczcić rocznicę Bethowenowską urządzeniem koncertu złożonego przeważnie z symfonicznych utworów mistrza. Koncert ten wypadnie zapewnie dopiero po świętach.

= Od dnia 25 lutego po dzień 3 marca r. b. przybyło w Warszawie dzieci płci męzkiej 91, płci żeńskiej 80, zmarło mężczyzn 91, kobiet 66. Tygodniowy zatem przyrost ludności wypadł: mężczyzn — kobiet 14. Największa śmiertelność wydarzyła się w okolicach Zamku i Powązek. Najwięcej osób zmarło na suchoty płuc (34), zapalenie oskrzeli płuc (21).

= Od dnia 25 lutego po dzień 3 marca przypędzono na targ praski wołów stepowych 833, krów 7; miejscowych wołów 37, krów 18; z tej liczby sprzedano rzeźnikom warszawskim 633 wołów, 4 krowy stepowe; na prowincję 200 wołów, 3 stepowe krowy; 37 wołów i 18 krów miejscowych. Wieprzów przypędzono 890, kórych znaczną część sprzedano do Pruss, cieląt 1140. Przewieziono przez rogatki mięsa pudów 2828.

= W dniu dzisiejszym, w lokalu spółki przy ulicy Długiej, odbywa się ogólne zebranie uczestników spółki magazynu wyrobów krawców warszawskich, celem zdania sprawy z roku ubiegłego, zatwierdze-

nia ksiąg i rachunków, oraz dopełnienia wyboru członków zarządu.

= Z Ozorkowa i Łodzi donoszą o faktach, chlubnie świadczących o poczuciu obywatelskiem tamtejszych właścicieli fabryk. W Ozorkowie zamożni fabrykaci tego miasta, pomimo strat spowodowanych konkurencją Cesarstwa nie zawiesili w swoich fabrykach produkcji, głównie dla tego, aby nie rozpuszczać robotników i nie wystawiać ich na nędzę. W jedynej fabryce sukienniczej, jaka się znajduje w Ozorkowie, panuje obecnie częściowe bezrobocie; bracia jednak Schlösserowie biorąc tę sprawę do serca, urządzili kuchnię, z której się wydaje codziennie po 220 obiadów. Do liczby przybywających po posiłek zaliczono też i biednych pomniejszych miejscowych właścicieli nieruchomości, a pod względem wyznania nie robi się żadnego rozróżnienia. W Łodzi p. Scheibler, który, własnym kosztem urządził szkołę i ponosi sam wszystkie wydatki na jej utrzymanie, obecnie znaczną kwotę daje tygodniowo na robotników pozbawionych pracy.

= Onegdajszej nocy o godzinie 2-ej na stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej z Pływi po przejściu pociągu towarowego, znaleziono na szynach zwrotniczego Jakóba Szafrańskiego z przejechanemi obiema nogami. Przyczyna wypadku nie jest na pewno wiadomą, przypuszczają jednak, że Szafrański usiłował wskoczyć na stopnie wagonu w czasie biegu pociągu.

= Warszawianie mieliby niewątpliwie kłopot niemały, gdyby jak to dotychczas mniemano, odczyt hr. Tarnowskiego i poranek deklamacyjno-muzyczny p. Rapackiego odbyły się o jednej dnia porze.

Na szczęście kłopot ten usunął p. Rapacki, który porozumiał się listownie z hr. T. oraz z zarządem osad rolnych, wskutek czego otrzymał w dniu wczorajszym odpowiedź od hrabiego Tarnowskiego, który go zawiadamia, że przychylając się do jego życzenia odczyt swój wypowie w niedzielę wieczorem na co się również zgodził zarząd osad rolnych.

Pan Rapacki po otrzymaniu tej odpowiedzi, chcąc więcej jeszcze udogodnić publiczności możność znajdowania się na wieczornym odczycie postanowił poranek swój urządzić o godzinie 12-tej w południe.

Tym sposobem w nadchodzącą niedzielę publiczność nie będzie pozbawioną przyjemności znajdowania się na poranku p. Rapackiego i na odczycie hr. Tarnowskiego.

— Niedawno donosiliśmy o wypadku spadnięcia z omnibusu kolejowego na ulicy Marszałkowskiej, Hieronima Rydzewskiego, i złamaniu nogi. Nieszczęśliwy, w tych dniach umarł w szpitalu Dzieciątka Jezus, pozostawiwszy bez żadnego funduszu do utrzymania żonę kaleką i 5 dzieci, z których najstarsze ma wieku lat 7. Pisząc o tem, jesteśmy przekonani, że dobroczynni Warszawianie nie pozostawią bez wsparcia opuszczonej rodziny, zamieszkałej w Alei Jerozolimskiej w domu p. Lilpopa Nr 4, (mieszkania 4). Redakcja również na ten cel ofiary przyjmuje. Pan A. A. złożył rs. 1.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ R. rs. 1 na wpis dla uczni.

— P. Leopold Mosin, składa na Osady rolne rs. 10 (dziesięć) ściągniętą karę za uchybienie w służbie, od maszynisty B. przy budowie drogi Nadwiślańskiej na Odd. II pracującego.

— Rozenperl składa rs. 3, strącone furmanowi za malwersacje przy odwózce węgli, z tej kwoty rs. 1 kop. 50 dla najbiedniejszej wdowy wyznania katolickiego i rs. 1 kop. 50 dla takiejże wdowy wyznania mojżeszowego.

Złożono również pas włoski do spieniężenia na wpis dla uczni.

— Biedna wdowa utrzymująca się z szycia rękawiczek niosąc 12 par skrojonych i trzynastą uszytą z tych 6 par popielatych a 6 par brązowych takowe zgubiła idąc ulicą Rymarską za Żelazną Bramę. Łaskawy znalazca raczy jej oddać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— Zegarek damski znaleziony w r. 1875 obok bramy domu Roezlera złożony został w Redakcji zkąd właściciel za udowodnieniem odebrać może.

— Ósmy odczyt w sali ratuszowej na dochód osad rolnych, odbędzie się we czwartek dnia 15-go marca r. b. o godzinie 6-tej po południu. Wykładać będzie p. Józef Sporny, Inżynier, „O najcelniejszych dziełach Inżynierji współczesnej“.

= Kantor Wekslu Hermana Geld w Warszawie zakomunikował nam otrzymaną z St. Petersburga depeszę telegraficzną o odbytem w dniu dzisiejszym ciągnieniu 5% Rossyjskiej Pożyczki Premjowej drugiej emisji, w którem główne wygrane padły na następujące bilety:

Serja	Nr.	Wygrano Rs.
10,193	38	200 000
4,553	46	75,000
6,269	9	40 000
4,852	42	25,000
17,896	30	10,000
15,138	40	10,000
14,053	11	10,000
14,753	42	8,000
8,282	48	8,000
17,233	20	8,000
16,605	20	8,000
19,523	20	8,000
7,625	38	5,000
11,401	21	5,000
19,069	14	5,000
490	49	5,000
2,370	2	5,000
10,703	31	5,000
19,853	32	5,000
9,036	28	5,000

Kronika Zagraniczna.

× Zarząd poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk, ogłosił następującą odezwę:

Zmarły w r. 1858 Norbert Bredkrajcz pozostawił fundusz z rozporządzeniem, ażeby procenta od tegoż, przeznaczono na nagrody za prace literackie, w drodze konkursu za najlepsze uznane, a przez testatora bliżej określone osobną ustawą.

Kuratorium testamentu ś. p. Norberta Bredkrajcza, powierzyło naszemu Towarzystwu ogłaszanie konkursów i przysądzanie nagród, co też niniejszem wypełniamy, stosując się ściśle do przepisów testatora, i ogłaszamy warunki następujące:

1) Dramat, albo komedja w 5 a najmniej w 3-ch aktach, uznana za bezwzględnie dobrą, otrzyma nagrodę 1500 marek. Gdyby się znalazło dwie lub kilka sztuk, poczytanych za bezwzględnie dobre, wtedy najlepsza z nich otrzymuje powyższą nagrodę.

2) W braku bezwzględnie dobrych utworów pod względem dramatycznym, dramat albo komedja w 5, a najmniej w 3 aktach, uznana za najlepszą ze względnie dobrych (t. j. choć nie pod wszystkiemi, to pod wielu względami dobrych) otrzyma 900 marek, a sztuka najwięcej wartością swą zbliżona, 600 marek.

3) Przy jednakowej wartości pod względem dramatycznym, utwory osnute na tle narodowem będą miały pierwszeństwo, a wierszem napisane, przed prozą. Ś. p. Norbert Bredkrajcz, który zapisał fundusz umożebniający ogłoszenie niniejszego konkursu, objawił w swym testamencie życzenie, aby wiersz był rymowy (nie miarowy) i trzynastozgłoskowy. Nie będzie to koniecznym warunkiem, ale z dwóch dzieł jednakiej wartości, to zostanie uwieńczonem, które powyższemu życzeniu odpowiada.

4) Sztuki nieuwieńczone pieniężną nagrodą mogą otrzymać pochwałę, lub zalecenie dyrekcjom teatralnym do przedstawienia.

5) Sztuki tłomaczone z obcych języków, albo już grane, lub drukowane, albo takie, co ubiegały się już o nagrodę na konkursach w Warszawie, Krakowie, Lwowie, lub gdziendziej nie będą przyjętemi. Zmienione tytuł lub przerobienie nie stanowi różnicy. Komisja konkursowa nim ostatecznie przyzna nagrodę, postara się o stanowczą wiadomość u komisji warszawskiej, krakowskiej i lwowskiej, czy sztuka kwalifikująca się do odznaczenia, nie była podawaną już im do oceny.

6) Komisję konkursową składają pp. dr. Rymarkiewicz, Stanisław Motty, Juljan Bukowiecki, Józef Kościelski, J. K. Żupański, dr. Cybichowski, Stanisław Koźmian, dr. Łebiński, Hieronim Feldmanowski.

7) Utwory powinny być nadsyłane franko, aż do 1 kwietnia 1877 r. do Poznania, pod adresem: „Hieronim Feldmanowski. 35. Ulica Młyńska.“

8) Przesyłkom powinien towarzyszyć list zapieczętowany, zawierający nazwisko i adres autora, a opatrzony tą samą dewizą, co manuskrypt.

9) Uwieńczoną sztukę autor zezwoli przedstawić miejscowemu teatrowi trzy razy, bez żądania honorarjum. Zresztą pozostanie ona, tak co do ogłoszenia drukiem, jak co do oddania na scenę, zupełną jego własnością.

NEKROLOGJA.

† W dniu 13 marca r. b. jako w 11-stą rocznicę śmierci ś. p Stefana **Mackiewicza,** radcy honorowego i kawalera, b. urzędnika Magistratu miasta Warszawy, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10tej** z rana, przed Wielkim Ołtarzem, odprawioną była Wotywa żałobną za spokój jego duszy, jako też ś. p. brata jego Józefa **Mackiewicza.** b. dziedzica majątku Widno, w guberni Witebskiej położonego. —3838—

† W dniu 14 marca r. b. o godzinie **9tej** rano, w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Śta za dusze Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich,** a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego.— O czem Nadzór cmentarza Powązkowskiego, interesowanych zawiadamia.

† W dniu 14 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Matyldy **Deskur,** w kaplicy Matki Boskiej u Śgo Krzyża, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie **10tej** rano, na które rodzina zmarłej, Życzliwych zaprasza. —3788—

† W dniu 14 marca to jest we środę, jako w 12 rocznicę śmierci ś. p. Doroty z Czechowskich **Lipińskiej,** odbędzie się w kościele Powązkowskim o godzinie **10-tej** rano Nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka i zięć zapraszają uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3737—

† W dniu 14 b. m. i r., o godzinie **11-tej** rano, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Biernackiego,** odbędzie się w kościele Ś-tej Anny, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, żałobne Nabożeństwo, na które pozostała żona z córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3797—

† Jutro to jest we środę, o godzinie **10-ej** z rana, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawi się żałobna Wotywa za duszę ś. p. Józefata **Stelmowskiego,** zmarłego dnia 11 marca 1864 roku, na którą pozostały ojciec, Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego zaprasza. —3835—

† Jutro we środę, w dniu pogrzebu ś. p. Anieli z Pruszaków **Higersberger,** odbędzie się Wotywa żałobna za spokój jej duszy, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **7ej** z rana, na którą zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. —3846—

† We czwartek dnia 15 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Sommer,** odbędzie się w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** rano, Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, oraz rodzeństwa jego Józefa i Heleny, na które pozostali rodzice i brat Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zapraszają. —3805

† Dnia 15 b. m. to jest we czwartek, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Urbana **Majewskiego,** byłego Naczelnika Straży Ogniowej w Warszawie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10 i pół** z rana, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

† Ś. p. Wawrzyniec **Wejssel,** majster krawiecki, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 63. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, we środę, to jest dnia 14 marca o godzinie **10ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **4tej** po południu. —3843—

† W dniu 8 b. m. w dobrach Grodek, w guberni Siedleckiej, rozstał się z tym światem w 63 roku życia, ś. p. Artur **Chojecki,** obywatel ziemski. —3823—

† Ś. p. Helena **Szmidecka,** córka Józefa i Cecylji nieżyjących małżonków, po ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu w wieku lat 14. Pozostałe rodzeństwo zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania we środę, dnia 14 marca r. b. o godzinie **4ej** po południu. —3812—

† Osobom, które przyjęły udział w przeprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok ś. p. męża mojego Mateusza Daniela **Sobolewskiego,** niniejszem składam serdeczne podziękowanie. *Marja z Budziszewzkich Sobolewska.*

† Dnia 24 lutego r. b. zakończył życie w Warszawie ś. p. **Antoni Horodyski** licząc lat 78 wieku. Urodzony w r. 1798 przy schyłku zeszłego stulecia, odebrawszy staranne wychowanie w zakładzie pijarskim na Żoliborzu, zkąd tyle młodzieży rok rocznie wychodziło na chlubę i pożytek krajowi, ś. p. Antoni Horodyski po ukończeniu nauk poświęcił się idąc za wzorem przodków, gospodarstwu rolnemu.

Pracując z żelazną wytrwałością, a przytem umiejętnie, w opuszczeniu będące dobra Mołodiatycze w powiecie Hrubieszowskim guberni Lubelskiej potrafił podnieść i wartość ich znakomicie powiększyć. Przy zajęciach około roli, nie uchylał się nigdy od posług obywatelskich: obrany najprzód radcą obywatelskim województwa Lubelskiego, następnie radcą w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w ostatku sędzią pokoju.

W sędziwych latach, po utracie małżonki, zdał gospodarstwo swemu jedynemu synowi, a sam osiadł w Warszawie, gdzie do zgonu przemieszkiwał.

Oto jest życiorys zacnego obywatela, ziemianina w krótkich słowach zawarty: cichy i skromny, a jednakże poważne mający znaczenie w społeczności każdego narodu. Im liczniejsze grono takich mężów kraj posiada, tem pewniejsze zdrowie jego moralne, bo ci ojcowie rodzin, uczciwą pracą, rozumną radą, gotowością na zawołanie współziomków w celach szlachetnych, stają jako strażnicy niezłomni a czujni, w poszanowaniu tego co przechować należało dla młodego pokolenia.

Do rzędu takich obywateli należał ś. p. A. Horodyski, znakomity agronom, skory zawsze do posług krajowych i współziemian— spełniając je zaszczytnie

i sumiennie. Był jednym ze szczupłego grona tych szanownych postaci ojców naszych, do których z miłością serca i myśli nasze zawsze się zwracać nie przestaną.

Cześć więc i pamięć niech otacza jego mogiłę!

K. Wł. W.

Wiadomości Polityczne.

Artykuł komunikowany dziennika „Temps“ widocznie wynikły z ostatniej konferencji między Decazesem a gen. Ignatiewem, opiewa, że Rossji nie o to chodzi, ażeby państwa w jakikolwiek sposób względem Porty zaangażować. Zadaniem Ignatiewa jest osiągnąć podpisanie protokułu w którym reformy wymagane od Turcji na konferencjach powtórzone będą, i który nie będzie zawierał ani żadnej groźby przeciw Turcji wymierzonej, ani jakiejbądź wzmianki o zniesieniu traktatu paryzkiego. „Presse“ ze swej strony dodaje, że same żądania stawiane niegdyś na konferencjach zmniejszyły się obecnie o dwa punkta dla powagi Porty najdrażliwsze, wykreślono mianowicie prawa mięszania się państw do nominacji gubernatorów i utworzenie komissji nadzorczej. Protokół w tej formie mógłby może przez Portę być przyjętym.

Według pogłosek krążących z Konstantynopola, Sułtan zamierza jakoby osobiście otworzyć posiedzenia pierwszego Parlamentu ottomańskiego, wciągu przyszłego tygodnia. Wybory ukończone. Kilku deputowanych przybyło już do Kostantynopola. W depeszy przesłanej Musurosowi Paszy, — Savfet Pasza stara się zjednać sympatję Anglji dla tego zarodka systematu parlamentarnego miarkowanego prawem jakie posiada sułtan: wysyłania bez sądu na wygnanie ministrów lub niedogodnych przywódców opozycji. Minister wylicza prawa które przedstawione będą parlamentowi i reformy już wchodzące w zastosowanie. Anglja w tedy dopiero wzruszy się obietnicami, kiedy się przekona, że fakta odpowiadają przyrzeczeniom. Wszelkie wysiłki zainteresowania krytycznem położeniem finansów ottomańskich znalazły Anglję zupełnie obojętną. W Londynie i Paryżu panuje nadzieja, że ten stan rozpaczliwy skarbu tureckiego będzie najskuteczniejszym hamulcem na intrygi seraju przeciw Edhemowi Paszy i skłoni sułtana do dania Europie rękojmi żądnych przez konferencję, a odrzucanych do dziś dnia. Są to jednak *pia desideria* opierające się tylko na przypuszczeniach i wątpliwe w obec zwłoki w zawarciu pokoju z Czarnogórzem.

Rokowania między Portą i Czarnogórzem nie zbyt pomyślnie przedstawiają się w tej chwili. Porta odmawia ustąpienia Niksiczu i Spizzy i powiększenia terrytorjum czarnogórskiego na albańskiej stronie.

Korrespondent *Gazety Augsburskiej* podaje ciekawe szczegóły o stanie umysłu Sułtana. Manja na którą Sułtan cierpi, sięga jeszcze czasów przed wstąpieniem jego na tron — wtedy już targnął się był na własne życie. W skutek ostatnich wypadków stan monarchy pogorszył się znacznie; cała służba zaopatrzona jest w broń — i nikt nie ma dostępu do Sułtana; z pokojów cesarskich przeprowadzone są dzwonki elektryczne do wszystkich części pałacu; jeden z nich utrzymuje w czujności cały bataljon na odwachu w Bekszytasz. — Książę Reszad-effendi, którego niektóre dzienniki europejskie wystawiają jak silnego mężczyznę, pluje podobno krwią i pod względem umysłowym bardzo słabo się przedstawia.

„Nord“ ogłasza list rzucający światło na początki krwawych wypadków w Bulgarji. Według tego dokumentu rzezie w Bulgarji nastąpiły bez żadnej prowokacji, a okrucieństwa których ofiarami stali się Bulgarowie rozpoczęły się już od września 1875 r. Powstanie zaś którem się Turcy zasłaniali, wybuchło jak przyznają ci sami Turcy dopiero w kwietniu 1870 r. Korrespondent „Norda“ twierdzi, że „mniemane powstanie w Bulgarji było w gruncie rzeczy tylko rozpaczliwym oporem przeciwko rzeziom częściowym, które poprzedziły ryczałtową rzeź w maju 1876 r.“

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 11 marca.

Londyn 12-go. — Izba gmin. Sir Stofford Northock odpowiedział Hopemu, że prawdopodobnie ferje Wielkanocne izby gmin trwać będą od 27-go b. m. do 5-go kwietnia.

Konstantynopol 11-go. — Czarnogórcy konferowali wczoraj z Safet-paszą. Sytuacja niezmienna, gdyż Czarnogórcy wszystkie nowe żądania utrzymują, a Porta ciągle oponuje. Muchtar-pasza był obecnym na radzie wczorajszej. W poniedziałek odbędzie się konferencja nocna. W niedzielę posiedzenie Rady ministrów. Mówią, że nominacja Chail-beja na ambasadora w Paryżu wkrótce będzie ogłoszoną.

Zemlin 12-go.—Egzekucja zajętych przez Turków pozycji w okręgu Aleksinackim odwleka się z powodu, że od trzech dni śnieg pada bez przerwy i drogi nie są do przebycia. Filip Christicz mianowany ajentem serbskim w Stambule, poprzedni bowiem reprezentant Magazynowicz odmówił przyjęcia tego stanowiska. Dr. Standwith przywiózł z Anglii 10 tys. dukatów na odbudowanie chat w okręgach pogranicznych.

Zemlin 2-go.—Skutkiem zaskarżenia w Stambule, polecono natychmiast ewakuować wyspę Bujukier-Ada na Drynie. Rząd serbski, groził, iż zatrzyma mały Zwornik w kompensacie. Pertef Efendi może przybyć dopiero we czwartek. Senator Malicz zostaje do dalszego czasu w Stambule dla załatwienia różnych kwestji.

— Poczucie wdzięczności wkłada na mnie obowiązek rekomendować panią **Renne mieszkającą przy ulicy Widok** pod Nr. 16, która wykłada lekcje kroju sukien podług systemu tak udoskonalonego i łatwego, że uczennice pojętne po 6-ciu lekcjach, a mniej pojętne po 12 są zupełnie w kroju wydoskonalone, za którą to naukę pani Renne pobiera tylko rs. 5 i za którą pozyskała pochwały w Nr. 47 *Bluszczu* z roku zeszłego.—*Jadwiga Ł...ka.*

— Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, obranymi zostali: *Prezesem*, p. Rostworowski Janusz; *Vice-Prezesem* Dr Malcz Mieczysław; *Dyrektorem muzycznym* p. Wieniawski Józef; *Zastępcą Dyrektora* p. Stewich Franciszek; *Sekretarzem* p. Kleczyński Jan; *Kasjerem* p. Orgelbrand Maurycy; *Bibliotekarzem* p. Wiślicki Władysław; *Gospodarzem* p. Stewich Franciszek; *Pomocnikiem Gospodarza* p. Sosnkowski Józef. —3847—

— Z mocy Art. 52 Ustawy Konsularnej z dnia 26 maja 1875 roku, podpisany ma honor wezwać wszystkich Obywateli Szwajcarskich (bez różnicy płci), zamieszkałych w Guberniach: Suwalskiej, Łomżyńskiej, Siedleckiej, Płockiej, Warszawskiej, Kaliskiej, Radomskiej, Petrokowskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, o przybycie bez zwłoki do Kancellarji Konsulatu celem zapisania się do Księgi rodowej (registre matricule). Interesanci winni pokazać następujące dowody: Metrykę, Akt obywatelstwa, Pasport krajowy i rossyjski (Wid); nie mogący stawić się osobiście, raczą nadesłać powyższe dowody z dołączeniem dokładnego opisu członków swych rodzin co do ich wieku, mion zatrudnienia, oraz miejsca zamieszkania.

Warszawa, d. 6 (22) lutego 1877 r.

Ant. Semadeni, Konsul R. P. Szwajcarskiej.

2—3—3 595—

Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.

W dniu 18 marca r. b., jako w wigilję uroczystości Śgo Józefa, dla uczczenia Józefin i Józefów należących do grona Członków Towarzystwa Resursy, daną będzie o godzinie 9tej wieczorem zabawa muzykalno-kwiatowa, na którą bilety dla Członków Resursy, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości, wydawane będą w Kancellarji Resursy w dniach 16 i 17 marca od godziny 6tej do 9tej w wieczór.

Osoby życzące sobie przyjąć udział w kolacji składkowej, jednocześnie zapisać się mogą.—3465—

DYREKCJA WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

Stosownie do § 46 Ustawy Towarzystwa Najwyżej w dniu 1 Maja 1870 r. zatwierdzonej, ma zaszczyt zawiadomić. że tegoroczne zwyczajne ogólne zebranie Akcjonarjuszy Towarzystwa odbędzie się we środę, dnia 16/28 Marca r. b. o godzinie 2-giej po południu, w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w domu Ludwika hr. Krasińskiego pod Nr. 411/7.

W myśl uwagi do § 47, oraz § 59 Ustawy, sprawozdanie i bilans, jak również księgi i dokumenta Towarzystwa, będą mogły być przeglądane przez pp. Akcjonarjuszy w biurze Dyrekcji począwszy od dnia 2/14 Marca r. b.

Oprócz zwykłych kwestyj przedmiotem zwyczajnych ogólnych zebrań, stosownie do § 47 Ustawy będących, pod uchwałę tegorocznego ogólnego zebrania poddane będą wnioski, w przedmiocie:

1) Przeprowadzenie zmian Ustawy projektowanych na zasadzie decyzji ogólnych zebrań Akcjonarjuszy z dnia 15/27 Marca 1873 r. i d. 6/18 Marca 1876 r.

2) Przyjmowania w formie reassekuracji udziałów od innych Towarzystw Ubezpieczeń od ognia.

3) Zapewnienia ubezpieczonym z nieruchomościami wiejskiemi w guberniach Północno-Zachodnich Cesarstwa udziału w zyskach Towarzystwa na tej kategorji ubezpieczenia,

4) Wyznaczenia zasiłku z funduszów Towarzystwa dla kasy oszczędności pracujących w biurze Dyrekcji Towarzystwa.

Dyrekcja upraszając pp. Akcjonarjuszy o uczestniczenie w Zebraniu, nadmienia, że bilety wejścia wydawane będą w jej biurze na dni trzy przed dniem zebrania.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1877 r.

1—3 —3655—

Cena okowity z dnia 12 marca.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro 682^5—684^1 g. 222—222½ } z dodat.
Pojedyn. szyn. „ 691^8—693^3 „ 225 — 225½ } 2%

stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 3 c. 9.

— **Asskuracja** Pożyczek Premiowych 5% Rossyjskich Pierwszej i Drugiej Emissji uskuteczania się po kopiejek 35 od sztuki.

Kupno i Sprzedaż **Monet** złotych, srebrnych, **Banknotów** zagranicznych, **kuponów** w złocie płatnych, oraz wszelkich **papierów publicznych.**

Zaliczenia na Papiery Procentowe notowane na Giełdach Warszawskiej i St.-Petersburgskiej, udziela pod **przystępnemi warunkami.**

Wymiana Kuponów **płatnych** jako też **i niepłatnych** na Gotowiznę za małą prowizją.

Tabelle wszelkich papierów publicznych wylosowanych tak krajowych jako też i zagranicznych, na każde zażądanie **bezpłatnie** przejrzeć można.—Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskuteczniać listownie, spisując **dokładnie** numera, dołączywszy markę pocztową na odpowiedź.

Zlecenia z Prowincji w zakres wekslarski wchodzące, oraz **wszelkie informacje, odwrotną pocztą** załatwia **Kantor Wekslu HERMANA GELD** w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, dom Hrabiny Stadnickiej.

5—12—2387—

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 13-go Marca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	119.47½—55—62½	119.70	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	8.10—13	8.14	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	97.35—50	97.50	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	—.	98.55	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	—.	—.
" " " małe	90.55 60	90.70	90.40
Listy zast. m. War. serji I	—.	84.50	—.
" " " serji II	83.45 40 30	83.55	83.25
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	80.05	79.75
" " małe	79.80	81.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	Loso	wanie
" " z r. 1866	—.	194.	—.
5% Listy zastaw rossyjskie	—.	—.	102.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—.	169.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	73.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—	124.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	103.	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	230.	227.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	226.	223.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	210.	200.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 90 nowych 112½ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 225 m. Łodzi 183½ listów likwidacyjnych 113½ obligów skarb. 180 pożyczki prem. I-ej emisji 83⅓ II ej emisji 250.

Monety. Półimperjały rs. 6 kop. 65—6.69 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.50 —.53 marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austryjackie rs. — kop. —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 7.4 w południe ciepła st. 1.2 Barometr 759 (Deszcz.)

TEATR WIELKI.

Dziś **Romeo i Julja.** Jutro: **Jan z Lejdy.** (Abonament A Nr 10)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Nitka jedwabiu.** Jutro: **Nasi Najserdeczniejsi.**

!!!WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!
dla JW. i W. Właścicieli domów w Warszawie.

Zawiadamiam JJWW. i WW. Panów, że już rozpocząłem **wywożenie śmieci** z domów w wozach **hermetycznych**, blachą wybitych, specjalnie do tego urządzonych, na co mi zostało udzielone pozwolenie wyższej Władzy: Przytem mam **Skład Węgli i drzewa opałowego** w cenach **najprzystępniejszych**. Zamówienia najłatwiej **przesłać** miejską pocztą. Chłodna Nr 38. **A. Maciejowski.** 3—3 — 3018 —



Zupełnie gotowe do druku, trwałe winety i rysunki używane do ogłoszeń przez PP. Przemysłowców i handlujących w pismach codziennych. prospektach i kalendarzach, wykonywa (nowym sposobem fotozynkograficznym. Zakład Fotograficzny i Fototypowy

3—3 — 3444 — **B. MARION. Żabia Nr 4.**

SKŁAD DRZEWA OPAŁOWEGO
JANA POLKOWSKIEGO,

przy ulicy Wroniej, Nr 1147, obok targu Witkowskiego.

Sprzedaje sążeń kubiczny drzewa z odstawą i ułożeniem: Sosnowego rs. 12, Brzozowe... rs. 14, Drzewo rąbane o rs. 1 drożej, bez odstawy o rs. 1 taniej. Obstalunki przyjmują ...ndle Win W-go Lemańskiego, Graniczna Nr 11, Wiśniewskiego, Zapiecek Nr 1. Składy ...gar: Baumgartena, Elektoralna Nr 8 i Kobylińskiego w bramie Hotelu Saskiego, oraz Se...etarz Resursy Kupieckiej, pobierają o 25 kop. wyżej.

Drzewo wyborowe, miara rzetelna, odstawa natychmiastowa. Koszta posłańca lub po... kantor składu zwraca. 12—12 — 1636 —

M U S B R A T T
PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW

Po jednem użyciu powyższego płynu włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały czarny ciemno-szatyn, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy ziele...ej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejszego po...ku.

Cena pudełka **rs. 2**, mniejsze **rs. 1 kop. 50.**

Skład główny w Warszawie u **Jana Kalinowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 61, ...z jest do nabycia w Zakładach Fryzjerskich w Warszawie u PP. Aleksandra et Marcelle... Plac Teatralny Nr 8, H. Kocha ulica Rymarska Nr 5, J. Markowskiego ulica Bielańska 2, W. Rakowskiego ulica Długa Nr 26, M. Kocha obok kościoło Ś-go Krzyża, L. Sawic...go ulica Niecała Nr 6, W. Smosarskiego ulica Długa Nr 43.—W Lublinie u J. Rozdoby ...otelu Europejskim, w Radomiu u A. Massona, w Kielcach u Łosakiewicza, w Siedlcach ...A. Chwalewika, w Suwałkach u Zygmunta, w Białymstoku u A. Przezdembskiego, w Płoc... u Bernatowicza. 4—6 — 2601 —

Warszawska Olejarnia Parowa

P O L E C A:

Olej rzepakowy do jedzenia, Olej lniany, Olej i Oliwę do smarowania ...zyn, **Olej do palenia, Olej do skór, Pokost, Smarowidło** do osi i trybów, oraz

Oleje mineralne

...ajprzedniejszych gatunkach, po cenach fabrycznych. **Sprzedaż detaliczna** odbywa ...u **W-go Roberta Werner,** Elektoralna wprost Białej, oraz u **W-go K. Rejczakiewicza,** ulica Gołębia, w nowym bazarze.

Obstalunki przyjmują się w **Fabryce, ulica Hoża Nr 9,** jakoteż w Kantorze ...go **Leopolda Meyer, Rymarska Nr 6.** Biorącym w większych partjach odstępuję ...tosowny rabat. 6—12 — 2627 —

F A B R Y K A
Tektury Asfaltowej Ogniotrwałej
J. PIETSCHMANN
w Warszawie

Kantor, ulica Leszno Nr 19, róg Orlej

P O L E C A:

Najlepszą Tekturę asfaltową ogniotrwałą.
Paski tekturowe.
Gwoździe do tejże.
Listwy trójgraniaste.
Lak asfaltowy i izolaryjny.
Smołę angielską najlepszą i t. p.
Wykonywa krycie dachów tekturowych i reparacje takowych ...emi uzdolnionemi robotnikami, pod długoletnią gwarancją.

1000 FUNTÓW BRONZÓW
W PROSZKU,

...WWPP. Litografów, Lakierników i Malarzy, rozmaitych kolorów i numerów od 200 do ...otrzymał Skład Papieru i Galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy -Świat, Nr 41, po cenach jak najprzystępniejszych.

Biorącym w większej ilosci odstępuje się znaczny rabat. 5—6 — 3604 —

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnie na Wystawie Wiedeńskiej nagrody

Medalem zasługi
AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS
w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

108—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

TRAN RYBI z BERGEN
żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja.

i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu. 34—0—17892

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467 b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

P O L E C A:

Najlepszą Oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski Dalmacki i Kaukaski.
Proszek do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.
Massa do zaprawiania posadzek.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały Apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

Pięknego Siana i Koniczyny,

dostarcza w 3 dni po zamówieniu, minimum 12 centnarów, skład papieru **A. Chodowieckiego** dawniej **Rakoczy,** Plac Teatralny Nr 7.—Cena siana za 1 centnar 3 pudowy rs. 1 kop. 50, koniczyny rs. 1 kop. 65.

—2753—6—6

W dobrach **Żelechów,** w powiecie Garwolińskim, każdego czasu nabyć można:

BUCHAI

rassy holenderskiej różnego wieku, w cenie od 50 do 75 rs., **Łubinu żółtego,** korzec po rs. 4 kop. 50, **Szporku olbrzymiego,** korzec po rs. 7 kop. 50. Wiadomość u miejscowego Rządcy. —3315—2—3

W m. Żelechowie, powiecie Garwolińskim o $2\frac{1}{2}$ mili od kolei Nadwiślańskiej jest do sprzedania

D O M

mieszkalny i **Garbarnia** z kompletnem urządzeniem i ogrodem. Bliższa wiadomość u p. Grajma stolarza w Żelechowie —3317—2—3

Zawiadamiam niniejszym, że przyjmuję

Bieliznę męzką

i stołową do prania, lub praną do prasowania i odrabiam takową bardzo starannie i ręcznie nie zaś chemicznie. Ulica Ogrodowa Nr 34 nowy. Stróż wskaże. 3—3—3348

BUCHHALTER

i **Korespondent** w językach: polskim, niemieckim, francuzkim i ruskim, szuka zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje K. N. — Ulica Mylna Nr 5, mieszkania Nr 9. 1—3—3796

Żądanym jest **kapitał**

około 5000 rubli

na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Do sprzedania **Dom i Plac** w środku miasta na dogodnych warunkach. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo od 9 do 10 i od 4 do 7, w niedzielę do 12 rano.
3—6 — 3474 —

Przedsiębierstwo
kopalń marmurów kieleckich

Ma zaszczyt polecić swe wyroby marmurowe, jako to: posadzki, schody, płyty stołowe, konsole, kolumny, patery i t. p. w składzie tymczasowym w fabryce machin „Scholtze, Repphan i Sp." przy ulicy Waliców Numer 14.—Okazy tablic pamiątkowych, nagrobków i surowego marmuru w bryłach złożone są w zakładzie rzeźbiarskim Bronisława Holca, przy ulicy Dzikiej Nr 41.
3—6 — 3336 —

Hurtowy Skład Karawanowej Herbaty

Leopolda Nadeldruck

przy ulicy Przechodniej pod Nr 3, sprzedaje świeżo otrzymane wyborowe gatunki herbaty, po bardzo tanich cenach. PP handlującym odstępuje dawny rabat. 12—30 — 2955 —

OPALINE

tak nazwana woda amerykańska i balsam nadzwyczaj skuteczna na opaleniznę, niszczy piegi, wyrzuty, plamy żółte, czerwone i udelikatnia bardzo płeć. Dostanie takowej przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pana Szwarcer.
2—3 — 3402 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i BLACHY żelaznej do krycia dachów. 110—0 3325

Najtańsze ceny!!!

Największy wybór!!!
Najświeższe fasony!!!

Koszul męzkich i damskich w różnych gatunkach od rs. 1 kop. 20, do rs. 5, kołnierze i mankiety damskie, i męzkie kalesony, krawaty, gorseta paryzkie, peniuary, spódnice i kaftaniki półbatystowe, pończoch i skarpetek z najcelniejszych Fabryk, oraz chustek jedwabnych i batystowych, poleca

Magazyn Gotowej Bielizny

Henryka Grützhändlera

ulica Niecała Nr 8 nowy.
1—6—3777

Z powodu tranzlokacji

Są Magle

do sprzedania, do zabrania lub na miejscu mogą pozostać. Wiadomość, Plac Grzybowski Nr 12 (1103 a). 1—2—3755

Za rs. 180 do sprzedania

Fortepian Hofera o 7 oktawach, mahoniowy z metaowym blatem 4-ma szprejcami z silnym tonem. Marszałkowska Nr 71, mieszkania Nr 39, od 2 do 5. 3—3 — 3023 —

Zaraz do sprzedania



Fortepian

mahoniowy, jednej z lepszych fabryk, o pół siódmej oktawy, używany, lecz w dobrym stanie będący, za umiarkowaną cenę. Chłodna Nr 12, mieszkania 6. —3325—2—3

2 SKRZYNIE

nowe, okute, zawierające w sobie około 20 korcy każda, zdatne do wożenia kamiennego węgla i innych przedmiotów, są do sprzedania za nizką cenę, pod Nr 13 na Dobrej ulicy, u Kołodzieja Ciborowskiego. —3398—3—3

Prośby i porady prawne,

załatwiają się w Kantorze Informacyjno-Komisowym **S. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4 (przy Krakowskiem-Przedmieściu), dom własny. —2504—9—0

Na Kompot

świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała (rodzaj śliwek),
poleca Handel

BRACI WROBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 44—0—19322

BROWAR.

Ktoby z Parów piwowarów, zechciał wydzierżawić lub też nabyć na własność zaraz lub od Ś-go Jana browar egzystujący w mieście gubernialnem, tylko jeden w którym się obecnie wyrabia piwo bawarskie i zwyczajne, raczy się zgłosić po bliższą informację do składu wódek, róg Brackiej i Jerozolimskiej Alei Nr 1266/7 B. 9—10—2739

Sielawy,

Augustowskie różnej wielkości;

poleca:
Handel **Braci Wróbel.**
11—0 — 2237

PIEKARNIA

z urządzeniem i odpowiedniem lokalem, w mieście bardzo handlowem, do wydzierżawienia na lat trzy. Warunki korzystne. Wiadomość u Adama Śpiewak Obrońcy Sądowego w Warszawie pod Nrem 10, Ś-to Jerska ulica, zamieszkałego. —3164—4—6

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—3—0—3494—

!!Bardzo tanio!!

Drzewo opałowe
w suchym i zdrowym gatunku.

Sprzedaje się na placu przy linji Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49,** wprost Fabryki Drucianej W. Handkiego, po następującej cenie:

Za sążeń drzewa

Sosnowego z odstawą	rs.	11	k.	50
Olszowego	„	12	„	40
Brzozowego	„	13	„	50
Dębowego bez odstawy		12	„	—

Porżnięty i porąbany Sążeń o rubel wyżej.
2266—8—11

ŚLIWKI FRANCUZKIE

tegoroczne,
nadeszły do Handlu

Braci Wróbel

w różnych gatunkach.
28—0—20558

!!! Tanio!!! !!! Tanio!!!
SKŁAD PŁÓTNA
i Fabryka Bielizny gotowej
S. B. PRECHNER,

ulica Miodowa Nr 10 nowy vis-à-vis sądu Okręgowego,

poleca:

wielki wybór bielizny męzkiej, damskiej, dziecinnej i stołowej, dokładnej roboty, najświeższych wyrobów, które to sprzedaje po niesłychanie nizkich cenach, jako to Koszule płócienne męzkie i damskie od **kop. 90** i dalej, oraz Calisony męzkie od **kop. 70** para. Szanowna Publiczność raczy przekonać się na miejscu. —2854—6—6

Nadeszły odleżałe Cygara, dobre Papierosy i Turecki Tytuń do Składu pod firmą M. Kiczorowskiego. Wierzbowa Nr 3, Vis-a-vis Teatru.

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9½—10½ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz soboty z chor. szczęk i zębów.
„ 10—11 **Dr T. Hering** codziennie z chorobami wewnętrznemi, specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
„ 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. Ś go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10—11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
„ 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).
„ 12—1 **Dr Taczanowski** w poniedziałki i piątki z chorobami uszów.
„ 12—1 **Dr J. Talko** (okulista Okr. Warsz.) codziennie prócz niedziel i świąt z chorobami oczów.
„ 12—1 **Dr M. Brunner** (właśc. Instyt. chorób nerw.) we wtorki i czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; — w środy i soboty z chorobami organów moczopłciowych męzkich.
„ 1—2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.
„ 1—2 **Dr Al. Hertz** w poniedziałki, środy, piątki i niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.
„ 2—3 **Dr Zawadzki** (st. ordyn, Szp. Ujazdow.) codziennie prócz soboty z chorobami zewnętrznemi, czyli chirurgicznemi.
„ 2—3 **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Uniw. w Szp. Ś-go Łazarza) we wtorki, piątki i niedziele z chorobami skóry.
„ 3—4 **Dr A. Wolff** we wtorki, środy, piątki i soboty z chorob. wewnętrz.

W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek.** 2—6—3582

Nr 32. Ulica Długa Nr 32.
w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

WIN REŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.			
St. Julien	butelka	kop.	40
Châteaux Margaux	„	„	50
„ Lafitte	„	„	60
Portwein	„	„	75
Bordeaux białe.			
Sauternes	butelka	kop.	50
Haut Sauternes	„	„	60
Châteaux d'Yquem	„	„	75
Reńskie.			
Geisenheimer	butelka	kop.	50
Johannisberger	„	„	60
Rum Jamaica butelka	rs. 1	„	—

3—6—3248

Pozostało do sprzedania

kanapa i dwa fotele pięknym kretonem kryte, stoliczek palisandrowy i drugi z kwiatami, toaleta mahoniowa, lustro (tremo) i drugie wiszące w złoconych ramach, bukiet pod kloszem, firanki, gzemsy i t. p. Wiadomość, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej dom Lothego, mieszkania Nr 10.—3454—3—3

W majątku Wola Pękoszewska, o 1½ mili od stacji kolei Ruda Guzowska, jest na sprzedaż czwórka dobrana grubo-płaskich

MIERZYNÓW,

z których trzy klacze i jeden wałach, oraz **Klacz wierzchowa** dobrze ujeżdżona lat 5. Jest także do zbycia **Buchaj,** czystej krwi holenderskiej lat 2. Adres przez stację Ruda Guzowska. —3368—2—2

Skład Herbaty
i Ozdób Wojskowych
O. ICKOW dawniej W. KRIKSIN

róg Senatorskiej i Miodowej Nr 1/496, ma zaszczyt polecić:
Herbaty różne wyborowe gatunki,
Cukier, Kawę, Świece Newskie,
również wszelkie **Wojskowe** Petersburskie **Ozdoby,** które sprzedaje po cenach przystępnych. 2—12 — 3608 —

Kasyno Narodowe

we LWOWIE,

poszukuje **Kuchmistrza,** do prowadzenia kuchni na własny rachunek. Bliższej wiadomości udziela zarząd tegoż Kasyna, gmach teatralny, pierwsze piętro, l. I.
—3393—3—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy z całym blatem metalowym, o 5 szprejcach, oraz Garnitur Mebli mało używany, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania Nr 6. —3438—3—3

Z nieprzewidzianej okoliczności
są do sprzedania różne

MEBLE

i urządzenia domowe jako to: Garnitur rypsem kryty brązowym; gabinetowy, Biurko orzechowe; Bibljoteka; Garnitur 6 krzeseł 2 fotele, stół i kozeta mahoniowe, aksamitem kryte; kredens, krzesła, stół zasuwany i szafa orzechowa, lustra, kozeta, pułki, szafki; prawie wszystkie potrzebne do urządzenia domu, w bardzo dobrym stanie, zupełnie nowe. Pod Nr 5, dom Bersohona, pierwsze piętro od frontu, na prawo ulica **Żabia.** 3—6—3482

NIEMKA

z dobrym akcentem i początkowym wykładem pragnie za stół i stancyę poświęcić 2 do 3 godzin dziennie. W rekomendacji **S: Masłowskiej** Krak. Przedm 17. 3734—2—3

Ktoby miał do sprzedania w miastach Włocławku lub Mławie

DOM

z ogrodami warzywnym, owocowym i łąką — raczy nadesłać wiadomość na ulicę Nowy-Świat, pod Nr 53 do P. Maruszewskiej.
3—3—3487

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas Malarza Artysty, który uczy stucznie

Malować na Szkle

Heljominiatur i nieumiejących rysować obowiązuje się tenże od 5 do 6 lekcji zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 16. 2—5—3724

Olej rzepakowy
do jedzenia,

codziennie świeży, przygotowuje i sprzedaje, począwszy od garnca, w każdej ilości, po cenach umiarkowanych.

Warszawska
OLEJARNIA PAROWA

HOŻA Numer 9.
9—12 — 2626 —

W Fabryce Fortepianów

Kerntopfa

przy placu Krasińskich Nr 3,
są do sprzedania fortepiany używane od 160 rs. do 250 rs. i organki paryzkie.
—3263—2—3

Przy ulicy Rymarskiej Nr 8, obok Magazynu Braci Lesser, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b,

Obszerny Sklep,

z dwoma oknami wystawowemi i urządzeniem gazowem, wraz z dwoma Pokojami przyległemi. W sklepie tym od wielu lat znajduje się Magazyn Wyrobów Tabacznych firmy A. B. Mussatow Synowie w Moskwie. Wiadomość u Rządcy domu w sklepie Maszyn do szycia.
3—3 — 3429 —

Jest do sprzedania

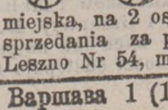
DOMEK DREWNIANY.

Wiadomość: Ulica Żytnia, Nr 6 nowy.
15,230—3—3

Z powodu rzeczywistego wyjazdu za granicę, są do sprzedania b. tanio w korzystnem i od kilku lat w jednem miejscu egzystujące

Magle Wiedeńskie,

przy ulicy Chmielnej Nr 9 nowy.
—3230—3—3



KARETA

miejska, na 2 osób, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę przy Leszno Nr 54, mieszkania 1. —3376—[illegible]

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Марта 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 56.

Dnia 13 Marca 1877 roku. Wtorek. Dnia 1 (13) Marca 1877 roku.

Potrzebna jest

Osoba Młoda,

płci żeńskiej do obowiązku. Bez wiarogodnego poręczenia za nią przyjętą nie będzie. Po bliższe szczegóły zgłosić się można, ulica Biała Nr 3, dom W-go Regulskiego. —3572—2—2

O S O B A

w średnim wieku, wdowa po obywatelu ziemskim, zbiegiem smutnych okoliczności, w krytycznem znajdująca się położeniu, **poszukuje zajęcia** do zarządu gospodarstwa domowego, dozoru i opieki nad dziećmi, lub też jako sklepowa przy sprzedaży pieczywa, mąki i t. p. Adresa uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. G. M. —3016—5—6

NIEMKA

młoda, posiadająca język francuzki i muzykę, jest zaraz do umieszczenia. Także Bony Francuzki, Niemki i Polki, Osoby udzielające lekcji na godziny, oraz Panny służące i Gospodynie. Wiadomość w **Rekomendacji** Nauczycielskiej Natalji Cieślińskiej, ulica Bielańska Nr 17 nowy, obok Apteki. —3410—3—6

Potrzebne są

Panny

do strojów i do kapeluszy słomkowych zdatne. Tamże mogą być przyjęte ze stołem i stancją panienki do nauki za cenę umiarkowaną. Ulica Sto-Krzyzka Nr 11/1342, 2 piętro. —3290—3—0

Potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny na odjazd do Cesarstwa, o warunkach dowiedzieć się można na Rymarskiej ulicy Nr domu 1, gdzie gimnazjum, w bramie na dole, na prawo do godziny 10 rano. 2—3—3611

Potrzebną jest

P A N N A

przychodnia, umiejąca szybko i pięknie szyć rękawiczki na maszynie wiedeńskiej. Bracka Nr 7, 2-gie piętro od frontu, drzwi na lewo. 1—1—3814

Potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie uzdolnione do staników jakoteż do strojów i do nauki. Leszno Nr 12. 1—3—3750

Potrzebne są

PANNY

podręczne do prasowania sukien damskich.— Ulica Żórawia Nr 20, w lewej oficynie na 1-em piętrze. 1—1—3801

Potrzebna zaraz

P A N N A,

umiejąca ładnie szyć bieliznę, na maszynie systemu **Schlesingera**. Ulica Mazowiecka Nr 6, pierwsze piętro. 1—1—3804

REKOMENDACJA

NAUCZYCIELI, NAUCZYCIELEK i BON. L. Puczkowskiej.

Żabia Nr 5. 2—6—3506

Gospodarz w sile wieku, pojedynczy, teoretycznie i praktycznie wykształcony, który gospodarował we własnym majątku, spowodowany okolicznościami, szuka przy skromnych wymaganiach zarządu gospodarstwa lub jako leśnik, z rzetelnem i sumiennem oddaniem się takowemu. Reflektanci tak z Królestwa jak i Cesarstwa, dla porozumienia się bliższego, raczą nadesłać swój adres do redakcji niniejszego pisma pod znakiem J. N. J. —3576—2—3

Subjekt,

zaopatrzony w jak najlepsze zaświadczenie, mówiący dokładnie po polsku i niemiecku, poszukuje w handlu korzennym miejsca, zaraz albo od 15 marca. Adres: T. S. poste restante Mieszków W. Ks. Poznańskie. —1—2—3830

MAMKA

wiejska ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje stosownego obowiązku. Wiadomość: ulica Długa, dom gdzie Eldorado, Nr 23. u Akuszerki A. J. —1—1—3819—

Kantor Mamek

przy ulicy Twardej pod Nrem 25. Jest Mamka młoda wiejska, zdrowa, z obfitym pokarmem tamże osoby spodziewające się słabości mogą znaleść pomieszczenie.
—1—1—3743 **A. Kreizler** Akuszerka.

Suma rs. 4,500,

potrzebna jest na spłatę wierzytelności na umiarkowany procent z dobrą gwarancją, bez pośrednictwa osób trzecich, uprasza się o zostawienie adresu w Red. Kurjera pod lit. J. A. 2—3—3580

Rsr. 6,000

na pierwszy numer hypoteki, zaraz po Towarzystwie potrzebne są, na dobra ziemskie, rozległości włók 70, w dobrej glebie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Mazowiecka Nr 4, mieszkania 15, od godziny 3 do 8ej wieczorem. —1—3—3764—

Suma od 300 do 500 rs.

potrzebną jest zaraz, ktoby takową miał do ulokowania na 1szy numer hypoteki domu drewnianego w Warszawie, zechce złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. N. J. —1—1—3809



Kapitały rs. 25000, 12000 i 8000

są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr 21 przy ulicy Leszno na 2 piętrze od frontu Nr 4 lokalu, rano do 9 w południe od 1 do 4. —1—3—3803—

9 Włók gruntu,

do sprzedania całkowicie lub częściowo na kolonje pod bardzo korzystnemi warunkami— w tym mórg 70 nowizny po wyciętej dębinie, reszta w ciągu ostatnich lat trzech w zupełności zwieziona z kilkunastu morgami łąki wysokiej wartości. Wiadomość w Hotelu Dziekanka Nr 17, do 11 godz. rano. 1—3—3820

WSPÓLNIK

potrzebny z kapitałem rs. 400 do eksploatacji torfu, już egzystującej w okolicy bezleśnej, między fabrykami, zapewniając zysku 18% rocznie najmniej, oraz pewność kapitału składowego.—Wiadomość w Hotelu Dziekanka Nr 17 do 11 rano. 1—3—3821

Kantor Stręczeń Sług

nowo-otworzony na Nowym-Świecie pod Nrem 8, ma do pomieszczenia obojga płci służących z dobrymi świadectwami, potrzebujących obowiązku. Utrzymujący stręczenie, na każde zapotrzebowanie WP. natychmiast posyła sługi. —2469—3—3

KAPITAŁY.

Są do wypożyczenia na weksle tylko z indosem dobrze renowanych firm handlowych lub przemysłowych, oraz do ulokowania na hypoteki po Towarzystwie na dogodnych warunkach. Reflektanci zechcą złożyć adresa w Redakcji pod lit. T. 1. —1—3—3782—

D O M

do sprzedania, drewniany z oficyną piętrową nową bez pośrednictwa osoby trzeciej, nabywca zaliczyć ma od trzech do czterech tysięcy rs. reszta pozostać może do umowy na gruncie,—tamże na pierwszy numer hipoteki potrzebną jest suma rs. 2,000, — wiadomość pod Nr 5a u gospodarza, ulica Leopoldyna.
1—2 —3754—

Domek drewniany i Ogród

pomiędzy ulicami: Pańską, Wronią, Sienną i Okopową pod Nr 81/1147h i 1174 położony, łokci kwadr. 30000 zawierający, w połowie owocowy, w połowie zaś warzywny, do wydzierżawienia na lat kilka, na dogodnych warunkach, od dnia 1-go Kwietnia b. r. Wiadomość powziąść można przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8, mieszkania Nr 9, codziennie z wyłączeniem świąt od godziny 4-ej do 5-ej po południu. —3771—1—3

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami

Dwa Domy

drewniane, w Pradze, mające osobne numera, z dostatecznym placem na budowę frontowego domu, przynoszące dochodu neto 1500 rs. Wiadomość u W-go Rozendorfa w czytelni, dom Roeslera Krakowskie-Przedmieście. —3772—1—3

Do numizmatów,

szafa umyślnie urządzona mahoniowa, **Obrazy** olejne w ramach złoconych, meble i sprzęty domowe do sprzedania. Ulica Miodowa Nr 13, mieszkania 21. —1—1—3787—

Jatka Mięsna

otworzoną została przy ulicy Ciepłej Nr 10. róg Grzybowskiej. 1—2—3795

KOLONJA

wieczysto-czynszowa, rozległości włók 3, w tym łąk mórg 10, odległa od Warszawy szosą $2\frac{1}{4}$, z inwentarzem żywym sztuk 20 i martwym kompletnym, zasiewem ozimym z pszenicą korcy 30. Dwór o 6 pokojach, drugi dom dla czeladzi, z zabudowaniami gospodarskiemi w dobrym stanie, w położeniu ładnym, ogrodem owocowym, sadzawką zarybioną i wodą, opałem bezpłatnym. Cena szacunku rs. 6000.—Także jest summa rs. 3000 na 8% do wypożyczenia na dobra ziemskie i inne. Wiadomość pod Nrem 26 nowym róg Starego-Miasta i Krzywego Koła na dole u W-go Otockiego, z rana do 10 po południu, do 5. —3815—1—3

W Zakładzie Nauki Kroju i szycia Sukien Damskich

A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, wykładaną jest nauka tak ułatwionym sposobem, że to, co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady, nie skorzystamy przez cały miesiąc czasu, z powodu, że to jest pierwsza nauka, napisana oryginalnie i wykładana przez kobietę, gdyż dotychczas, wszystkie inne nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane.—Panie do nauki przyjmują się przychodnie, z prowincji zaś, na stałe mieszkanie.—Tamże są do nabycia **Modele**, czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci.— Wykład kroju przez **A. Gałecką**, kop. 50, można dostać także we wszystkich Księgarniach. 1—6—3793

200 Skopów

utuczonych, zupełnie gotowych i 60 wołów opasowych, do zbycia w dobrach JW. Wołłowicza Rohotna, cztery mile od stacji Baranowicze, przy kolei Brzesko-Moskiewskiej położonych. Przestrzeń tę przebywa się z Warszawy koleją w 10 godzin i 3 godziny końmi. 1—3—3775

Najpiękniejsze, najtrwalsze i najtańsze

Froterowanie Glans-Masą Wenecką

tylko u **Lesselrotha.**

Bielańska Nr 17, na 1em piętrze. Sama **Masa** sprzedaje się funt po kop. **45**. —1—3—3749

200 do 300

sztuk posadzki fornierowanej, w kilku gatunkach, do sprzedania.—Ulica Złota Nr 5 u stolarza. 1—3—3800

KOLONJA

do sprzedania, mórg 30, o trzy mile od Warszawy, na przystanku w Brwinowie. Bliższa wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 47 nowy, u P. F. Górskiego. 1—3—3799

Do sprzedania:

Koszul sześć męzkich cienkich i damskich 3, Kalesonów par 3, Muszketerów par 6, Kołnierzy modnych męzkich sztuk 6, bardzo tanio, Browarna Nr 2, mieszkania Nr 12. 1—2—3753

Są do sprzedania

K S I Ą Ż K I

treści matematycznej, historycznej i inne. — Ulica Nowogrodzka Nr 27, mieszk. 18, z rana do 10-ej po południu od godz. 3. 1—3—3632

Nowo założona Pralnia

przyjmuje **Bieliznę** na sposób paryzki po cenach bardzo przystępnych i wykonywa na czas umówiony, w domu Nr 58 Krakowskie-Przedmieście, mieszkania Nr 6. —1—2—3816

Ktoby miał do sprzedania

OMNIBUS,

lekko zbudowany, ośmio osobowy, w dobrym stanie, zechce podać adres do Administracji Żeglugi Parowej, ulica Trębacka Nr 638. 1—1—3759

Jest do sprzedania:

stół jesionowy z dwiema szufladami: łóżko mahoniowe dawnego fasonu i stolik do kart mahoniowy, palto wiosenne na mężczyznę wysokiego wzrostu, 2 mundury VIII klassy i inna garderoba męzka. Wiadomość przy placu Resursy Kupieckiej, nad fabryką kopert, na 1 piętrze, od godziny 11 rano do 5 po południu. —3813—1—2

D O M

jest do sprzedania dom przy ulicy Leszno, łokci 10,000 kwadratowych. Wiadomość u właścicielki domu Nr 671 D, nowy 30, lit. A. 1—3—3776

Zakład Ubiorów Żałobnych i Kościelnych,

Róg Nowego Światu Nr 64, wejście z Ordynackiego.

Poleca ubiory gotowe i w garniturach. Tamże złożono w komis **Obuwie** męskie i damskie trwałe, piękne, do zbycia razem lub pojedynczo, po cenie najprzystępniejszej. Są także do sprzedania **Dwa palta** męzkie, **ośm Koszul** damskich webowych, wcale nie używanych, **Lustro, Łóżko** duże mahoniowe z materacami, **Szafka** do książek i **Zegar** oraz **Dwa Pokoje** z meblami, do wynajęcia każdego czasu. —1—6—3826

Najlepsza Musztarda

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garnce, kwaterki**, oraz w **słoikach**, po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu pana Hessego pod Nr 19. 1—3 —3752—

P I A N I N O

Z powodu wyjazdu w każdym czasie do sprzedania, z drzewa różannego, z kandelabrami fabryki Kral etc. Sejdler—dobrze zachowane za nader przystępną cenę. — Ulica Nowolipie Nr 6 nowy na II piętrze w oficynie prawej.
1—2 —3818—

Do sprzedania różne używane

OKNA,

okiennice i drzwi. — Ulica Graniczna Nr 14, stróż wskaże. 1—3—3827

MASZYNA

do rękawiczek z powodu prędkiego wyjazdu, za bardzo nizką cenę, bardzo mało używana, oraz inne gospodarskie rzeczy do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 36, mieszkania Nr 1. 1—1—3767

TANIO!

Są do sprzedania suknie wełniane ubierane, od rs. 12. Ulica Krakowskin-Przedmieście Nr 85 w domu zwanym Roezlera, na pierwszem piętrze, **A. Gałecka**. Tamże potrzebna **Panna** podręczna. 1—6—3806

Magle Wiedeńskie

do sprzedania przy ulicy Chłodnej, Nr 2, róg Białej. 1—3—3807

Magle Wiedeńskie!

Są do sprzedania dwa magle wiedeńskie w dobrym stanie i w korzystnem miejscu.— Wiadomość ulica Franciszkańska Nr 17,— w suterynie w 2-giem podwurzu. 1—1—3811

Do sprzedania:

suknia zielona jedwabna świeża, palto czarne kasztankowe damskie, toaleta i łóżko jesionowe. Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 19, od godziny 2-ej do 5-ej po południu. —3766—1—1

Do sprzedania

4 TABORETY,

wyścielane i maszyna do szycia.—Wiadmość w Magazynie W. Gorczyckiego Wierzbowa Nr 614 c. 1—1—3781

CAPSULES & DRAGÉES AU BROMURE DE CAMPHRE Du Docteur CLIN

LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE DE PARIS (PRIX MONTYON)

KAPSLE I PIGUŁKI z Bromklem kamfory, Dra CLIN używane są: w nerwowych i mózgu chorobach, w Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Isteryce, Epilepsyi, Zagłuszeniu, Migrenie, Hallucynacyi, w Chorobach pęcherza moczowego i dla uspakajania wszelkiego rodzaju excytacyi.

PARIS, 14, *rue Racine*, CLIN et Cie,

W Rossyi, za receptą doktorów, w aptekach Cesarstwa.

Szyby Zwyczajne i Lagrowe

w najlepszym gatunku,

KIT POKOSTOWY

i **Djamenty** szklarskie, po cenach zniżonych. Poleca **Skład Szkła, Porcelany i Fajansu**

Alexego Baytel

ulica Podwal Nr. 7.

2—3—3525

Z powodu wyjazdu do sprzedania

5 koni i Dorożka

mogąca być użytą do 1-ej lub 2-ej klasy w Warszawie. Wiadomość ulica Dzielna Nr 15.

2—3—3492

Jest do sprzedania:

Omnibus nowy na ośm osób, **Dorożka** nowa, **Wolant, kilka Bryczek** pojedyńczych parokonnych i najdyczanka z budą, **Chomont** ruskich z dulą i trzy **Paki** okute (Skrzynie), u Lakiernika, Ogrodowa Nr 3 nowy.

—3300—3—6

---

70 Kop.

Garniec Nafty Amerykańskiej najlepszego gatunku (prima) filtrowanej, w składzie Mydła J. Wójcickiego, róg Ordynackiej i Nowego-Świata Nr 64. Biorącym w większych ilościach odstępuje się rabat.

2—3—3529

FABRYKA CUKIERKÓW

i Owoców kandyzowanych,

Wdowy po Wilhelmie Hesse.

8. Ulica Orla 8.

Poleca Szanownym Panom Cukiernikom na nadchodzącą Wielkanoc przygotowane wyroby, jak **Baranki, Stoliki** ze Święconem, **Kwiaty i Jajka** etc. w znacznym wyborze i po przystępnych cenach.

—2644—6—6

Czarne Oczy i Usteczka koralowe.

Piękne Panie nabędą pierwsze przez Ołóweczki do oczu za 20 kop., drugie przez Pomadkę do ust z winnych jagód za 40 kop. Wyroby perfumera Karola Fay w Paryżu, a w Warszawie do nabycia tylko u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4.—3473—2—12

BIURO

Reprezentanta Generalnego Dąbrowskich Kopalni Węgla

otwarte z dniem 1 stycznia r. b., przy Nowym-Świecie Nr 41, na 1 piętrze, poleca węgle **ze znanych Dąbrowskich kopalni**, exploatowanych obecnie przez Bank Francuzko-Włoski (Banque Française & Italienne). Przyjmuje obstalunki na dostawy hurtowne i detaliczne, równie jak sprzedaje na wagony. Ceny bardzo umiarkowane.

—934—0—12

Starożytne Biórko

damskie, z bronzami, gruntownie wyrestaurowane, w jaknajlepszym porządku, za cenę fabryczną, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście, naprzeciwko Hotelu Europejskiego Nr 40, zakład stolarski.

—3359—3—5

W domu pod Nrem 98/2977, róg Czerniakowskiej i Książęcej, do wynajęcia

Ogrody warzywne

i owocowe. Wiadomość na miejscu u stróża.

—2746—6—6

Koniczyny Białej

korcy trzy, razem lub częściowo, jest do sprzedania przy ulicy Trębackiej Nr 5, w sklepie wyrobów srebrnych.

3—5—3598

TAPICER!

poszukuje roboty w prywatnych domach w Warszawie lub na prowincji, odnawia meble po cenie jak najprzystępniejszej. — Ulica Wielka Nr 9, miesz. 24, stróż wskaże.

2—3—3530

KUPUJE

Kwity Lombardowe.

Ulica Freta Nr 41, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 12.

3—3

— 3429 —

WYPRZEDAŻ. — WYPRZEDAŻ.

WYPRZEDAZ.

Magazyn Towarów Bławatnych

pod firmą

Au Bon Marche

Bernharda Klingsland

Nr 4 Wierzbowa, Hotel Angielski Nr 4.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Wyprzedaje po cenie niżej kosztu wysortowane towary francuzkie, wełniane i jedwabne jakoto Cachemiry, Firanki, Grenadiny, Tarlatany Cacheuez jedwabne Szaliki, Matlasse damskie pióra Strusie czarne i kolorowe. Wstążki w różnych gatunkach oraz koronki Valausieu które wcale kontynować nie będą.

1—3 — 3710 —

WYPRZEDAŻ.

DYREKTOR OGRODÓW

Botanicznego i Pomologicznego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż z nadchodzącą wiosną w ogrodzie Pomologicznym w Warszawie odbywać się będzie sprzedaż drzew i krzewów owocowych, po cenach następujących:

Grusze, jabłonie i śliwy w koronach sztuka po kop. 50.
Grusze, jabłonie i wiśnie bez koron kop. 40.
Młodsze szczepy stosownie do wieku sztuka po kop. 20, 30 i 40.
Morele i brzoskwinie sztuka po rs. 1.
Winorośl jednoroczna 15 kop.
Porzeczki jednoroczne kop. 15.
Agrest dwuletni kop. 25.
Malin kopa rs. 1 kop. 75.
Truskawek kopa od rs. 1 kop. 25 do 3 rubli.
Szparagów dwuletnich kopa rs. 1.
Róże pienne stosownie do wysokości sztuka od 75 kop. do 1 rs. 20 kop.
Róże krzaczaste sztuka po 30 kop.
Piwonije pachnące sztuka kop. 20.
Kasztany, klony, wiązy i akacje sztuka od kop. 30 do 75.

Zamówienia i pieniądze adresować do Edmunda Jankowskiego, Starszego Ogrodnika, Nowogrodzka Nr 36.—Opakowanie po cenie kosztu. Odstawa do kolei po kop. 40 od paczki zawierającej najwyżej 100 drzewek. Transport kosztem nabywcy. Bliższe szczegóły w katalogach przesyłanych na żądanie.

Edmunt Jankowski, Starszy Ogrodnik.

1—5 — 3758 —

MASŁO I SERY LITEWSKIE

znane z dobroci i nizkiej ceny, nadeszły w lepszych gatunkach od dotąd sprowadzanych i sprzedają się na pudy i pojedyńcze funty. Poleca się również **Masło** wyborowe młode niesolone, **Ser Kajdlowski, Parmazan, Śmietankowy** najwyższy gatunek, **Szwajcarski i Zielony, Powidła, Śliwki** tureckie, **Sardynki, Oliwa Nicejska, Kawior, Łosoś, Śledzie** pocztowe marynowane i zwyczajne po 3 kop. sztuka.

Handel Towarów Kolonjalnych **ALFONSA BOGUSŁAWSKIEGO.**

2—6 — 3477 — Elektoralna Nr 25.

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Skład Główny Wiedeńskich i Peszteńskich Drożdży suchych,

egzystujący blisko lat 30, przy ulicy Nalewki, sprzedaje funt drożdży najlepszego gatunku zagranicznego pp. **Piekarzom i Cukiernikom po kop. 30**, za dobroć których ręczy tym tylko, co wprost ze składu biorą, albowiem chodzą i roznoszą ponobne drożdże, wyrabiane z piwa bawarskiego, do niczego niezdatne, psują pieczywo, a służą tylko do sfałszowania dobrych drożdży. Obstalunki na Święta Wielkanocne przyjmuję. Za akuratność dostawy ręczę. **N. BALBINDER**, Nalewki Nr 19, dom p. Stersa.

3—3 — 3436 —

LA VELOUTINE.

(WELUTYNA.)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę, przylega do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Korzystny Interes!

Magazyn obuwia z mieszkaniem, do odstąpienia na dogodnych warunkach, w miejscu handlowem, z wyrobionemi już stosunkami.— Osoby interesowane zechcą zostawić swe adresa w redakcji tego pisma pod lit. N. N.

2—3—3661

Jest do sprzedania

Maszyna Amerykańska

szyjąca dobrze bieliznę i krawieczczyznę damską, z blatem orzechowym, za przystępną cenę. Wiadomość powziąć można w domu na Zielonym Placu Nr 8, mieszkania 11. od godziny 11 rano.

—3519—3—6

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21011—32—0

Za Zbornym punkcie na Pradze, sprzedają się po cenie jaknajprzystępniejszej

Rozmaite Przedmioty

jako to: obuwie damskie i męzkie, uprząż na konie, żelazne wyroby i różne drewniane sprzęty gospodarskie. Skład otwarty każdodziennie od rana do wieczora. Wiadomość u Feldfebla Galaktonowa.

—3309—3—3

W A T Y

wyborowej, od kop. 40 za funt, dostać można w fabryce mojej, przy ulicy Krochmalnej, pierwszy sklep od Żelaznej Bramy.

Jadwiga z Koecherów Kretschmer.

Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.

—22007—11—12

MASSY WOSKOWE

doskonałe własnego wyrobu, czyli

FARBY DO FROTEROWANIA PODŁÓG I POSADZEK.

ZAPRAWY LAKIEROWE

i Farby Pokostowe,

szybko schnące, wyłącznie do Podłóg bez froterowania.

Piękne i praktyczne kolory.— poleca:

J. A. Krausse

SKŁAD GŁÓWNY FARB

i Materyałów Malarskich. ulica Miodowa Nr. 10 Nowy

FABRYKA W WARSZAWIE № 2163.

ŻYRANDOLE
KOŚCIELNE i SALONOWE
Brązowe i Kryształowe

w różnych fasonach i wielkościach od rs 20 do rs. 400.

Kandelabry i Swieczniki ścienne.

CENY ZNIŻONE.



CENY ZNIŻONE.

POLECA
SKŁAD HURTOWY
BRACI LESSER
w Warszawie przy ulicy Rymarskiej.
3—3 — 2814 —

Firanki Japońskie od rs. 3 k. 15 para

WYKSATYNA

WYKSATYNA
czyli tkanina nieplamista, nieprzemakalna i niedopuszczająca robactwa i moli, znana ze swej praktyczności na podkłady dla chorych i dzieci, jak również na meble, powozy, walizy i t. p.

BREZENTY
czyli płachty do ochrony wszelkich przedmiotów od zamoczenia, czy to w czasie przewozu towarów, jak np. Cukru, Wełny, Zboża i t. p., jak również będących w odkrytych miejscach, jako to: zboża, siana w stertach lub workach i t. p. polecają na łokcie jak i gotowe podług życzenia

F. WIERZBICKI i S-ka
Róg Wierzbowej i Trębackiej.
2—6—3262

BREZENTY

Parusina na Fartuchy do powozów.

Świeży transport
Śliwek Tureckich
otrzymał Handel **Braci Wróbel** i sprzedaje funt po kop. 12½.
Na pudy funt po kop. 11½.
11—0 — 2235—

Za rs. 45



Fortepian
mahoniowy, do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wielka Nr 5, mieszkania 11.
—3189—3—3



Fortepian
Zakrzewskiego o 7 oktawach, w najlepszym stanie za rs. 120, do sprzedania.—Tamże przyjmują się **reperacje** i **strojenia**, w fabryce fortepianów i pianin J. Dützа, Elektoralna Nr 20. —3544—2—3

Z A K Ł A D
wybijania żółtek
Ulica Podwal w nowym Bazarze Nr sklepu 12. Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych poleca W-nym Gospodyniom, Cukiernikom i Piekarzom zupełnie świeże żółtka po cenie umiarkowanej. Zamówienia przyjmują się od 20-go b. m. Tenże zakład zakupuje białka z jaj płacąc za takowe kop. 40 za garniec gotówką w każdej iłości. 1—8 —3810—

PIANINO
orzechowe, fabryki Hoffera, prawie nowe, do sprzedania za cenę przystępną, jak również i **Powóz** używany z ławeczką na przodzie, zdatny do miasta. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 9, mieszkania 3, z rana między godziną 9 a 11. —3450—3—3

Fortepjan koncertowy
z fabryki Hoffera, z mechaniką angielsko-wiedeńską, za pół mniejsze ceny, bo za Rs. 250, jest do sprzedania pod Nr 52, Nowolipki, w oficynie dolnej po lewej stronie, w godzinach popołudniowych.— Tamże do zbycia **Skrzypce** stare włoskie Amatego, niegdyś Rs. 1000 cenione, po ś. p. K. Ładzie ziomku naszym, dla amatora. —3388—3—3



W składzie A. WERNER,
Sprzedaż. Wynajęcie.
przy ulicy Senatorskiej Nr 16,
Fortepiany
z mechaniką angielską i wiedeńską, oraz
PIANINA i HARMONJE
pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.
—2925—3—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Garnitur Mebli,
zielonym rypsem kryty, oraz pare Szaf orzechowych, Łóżka, Biórka, Stoły i Stoliki do kart. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. 3200—3—3



Sprzedają się
MEBLE
rozmaitego rodzaju, nowe i używane, Sienniki i materace po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4.
U TAPICERA.
—3194—4—6

Do sprzedania
Garnitur Mebli
urzędowy, rypsem kryty, bardzo mało używany, oraz garnitury nowe, łóżka, komody, stoły obiadowe, stoliki do kart, materace z włosa i waldharu, po cenach nizkich. Nowy-Świat Nr 46, u tapicera, tamże szafa jesionowa za rs. 12, do sprzedania. —3313—4—6

Wielki wybór gotowych
MEBLI



nowych, w najnowszych fasonach z suchego drzewa, a także **Meble** mało **używane. Garnitury** wysłane **rypsem wełnianym** i **jedwabnym aksamitem** kryte, sprzedaje **bardzo tanio, dotąd niepraktykowanie,** dla zjednania ogólnego uznania. Magazyn ten przy rogu ulic **Miodowej i Kapitulnej** na 1-m piętrze, wejście przez sień obok **Cukierni** W-go Wedla, poleca się łaskawej pamięci.
Wilhelm Sejdenbeutel.
—3469—2—6

Garnitur Mebli,
mahoniowych szabowanych, składających się z 6 krzeseł, 2 foteli, kanapy, stołu i konsoli, jest do sprzedania w domu pod Nrem 495a ulica Danielewiczowska, mieszkania Nr 15.
—3516—2—3

Są do sprzedania za cenę nader przystępną
Dwa Garnitury Mebli
rypsem kryte, oraz Szeslong safianowy, wszystko urzędowej roboty, z gwarancją, także Materace różnego rodzaju. Senatorska Nr 20 u Tapicera. —3545—2—12

Za rs. 36
Kanapa, Stół, 6 Napoleonek, rypsem krytych, z pokrowcami, do sprzedania.—Tamże są skrzypce włoskie blizko 100 lat mające, komoda, łóżko, stolik i umywalka, jesionowe, za przystępną cenę. Wiadomość, Sto-Jerska dom Walfisza Nr 12A, 3-cie podwórze, mieszkania Nr 28, u Woźnego Chomontowskiego.
—3411—3—3

Do sprzedania
2 Szafy
jesionowe na orzech, oszklone, duże, z szufladami i szufladkami, oraz inne przybory sklepowe, jako to **bufety** sosnowe i różne rygały. Wiadomość ulica Senatorska Nr 22. Stróż wskaże. —3346—3—3



Wyprzedaż
Magazynu Mebli
przy ulicy Marszałkowskiej w domu W-go P. Kralla i Sejdlera, gdzie fabryka Fortepianów, pod Nr 67 nowym.
1—6—3828

Kop. 60!
100 biletów wizytowych na grubym francuzkim brystolu w ozdobnem pudełku za kop. 60, 100 arkuszy listowego papieru i 50 kopert z literami, w pudełku kop. 40, kolorowy lepszy kop. 50 i na 60 kop., oraz wykonywają się najnowsze monogramy na papierze listowym. Poleca Skład Towarów galanteryjnych i perfum W. Kowalewskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 79, wprost Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. —3403—3—6

U Akuszerki E. P.
ulica Żórawia Nr domu 5 nowy, jest osobny **Pokoik** dla osób spodziewających się odbyć słabość gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
—3009—3—3

Od 1 Kwietnia r. b. jest do odstąpienia na miesięcy sześć
Pokój z Salonem,
umeblowane, z osobnym wchodem, na 2-m piętrze od frontu, w pobliżu Ogrodu Krasińskiego. Wiadomość u obecnego lokatora Andrychiewicza. Ulica Ś-to Jerska Nr 20/1774.
—3357—2—3

Mieszkanie,
umeblowane, złożone z dwóch pokoików i małego przedpokoiku, z kuchenką, na parterze, jest do odstąpienia na dziewięć miesięcy od 1 Kwietnia r. b., za cenę rs. 25 miesięcznie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4. Wiadomość u Szwajcara domu. —3517—2—3

Pod Nrem 146, Szeroki Dunaj, od 1 Kwietnia r. b., jest do wynajęcia na dole obszerny
L O K A L
ze sklepem, mogącym mieścić: Skład, Bawarję, Magle, lub Garkuchnie i t. p. Wiadomość w tem samym miejscu, u Reszke Józefa.
—3369—3—3

Pod Nrem 9 przy ulicy Żórawiej na pierwszem piętrze
Mieszkanie
suche i ciepłe, złożone z siedmiu pokoi z balkonem i kuchnią, jest do najęcia od 8 Kwietnia r. b. —3025—3—3

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy
DWA POKOJE
z kuchnią za rs. 40 kwartalnie na 1szem piętrze, tamże powziąść można wiadomość o Osobie do zarządu domu z kilkoletniemi świadectwami, wiadomość; ulica Sliska Nr 1461 u właścicielki. —1—1—3791

Wygodne letnie
Mieszkanie,
w dwóch dworach murowanych, z ogrodami o 3 mile od stacji Ruda, kolei wiedeńskiej z dwoma majątkami, są do sprzedania. Informacja u Skrzyńskiego adwokata. Ulica Długa Nr 17 od 9 do 11 rano i od 4 do 6 po poł.
—1—4—3803

LOKALE
gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy Nowe-Miasto obok kościoła Ś-go Kazimierza, w miejscu spokojnem i z czystem powietrzem:
a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole od ogrodu, za rs. 300 rocznie.
b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie. Lokal ten może być podzielony w miarę życzenia. Wiadomość u Rządcy domu. —2512

DWA POKOJE
z osobnem wejściem, z górą i piwnicą wspólną, są do najęcia od 1-go Kwietnia za rs. 50 kwartalnie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 16, stróż wskaże. Tamże jest do sprzedania **łóżko palisandrowe** za rs. 30 i **wanienka** blaszana, lakierowana nowa za rs. 7.
2—3—3629

Trzy Pokoje i Kuchnia,
na 1-m piętrze w oficynie, do wynajęcia od 1 Kwietnia za 300 rs. na rok, **Wozownia** mogąca służyć na skład za 30 rs. na rok, **Brama** wjazdowa nowa okuta, za rs. 35. Ulica Przyrynek Nr 15; wiadomość u właścicielki domu. —3443—2—2

Ś-to Krzyzka 21.
Chambres-garnies odświeżone, z opałem usługą. —3446—5—5

Jest do odstąpienia każdego czasu, z przyczyny wyjazdu w **Hotelu Rzymskim**
Dwa duże Pokoje
na 1-szem piętrze, przedpokój, kuchnia i obszerna piwnica. 2—3—3558

LOKALE
do najęcia w domu pod Nrem 739ab przy ulicy Tłomackie:
Od 1-go Lipca r. b.
Od frontu **7 pokojów** z kuchnią, górą i piwnicą.
Od frontu **6 pokojów** z kuchnią, górą i piwnicą.
Każdego czasu:
Od frontu **5 pokojów** z kuchnią, 2 piwnicami i górą oddzielną. Lokal ten może być użyty na magazyn lub jaki inny procedér.
Sklep z oknem wystawowem. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —3531—2—3

Mieszkanie
składające się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, piwnicą i górą wspólną, na parterze, do wynajęcia od 1 Kwietnia przy ulicy Mokotowskiej Nr 6.
—3375—3—3

Do najęcia od Wielkiej Nocy
LOKAL,
w bliskości Saskiego ogrodu, na 1em piętrze, suchy i ciepły: Salon, 2 pokoje, Przedpokój i Kuchnia, rocznie rs. 375. Ulica Królewska, 3ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia.
—1—3—3817

Poszukiwanem jest
M I E S Z K A N I E
kawalerskie (pokój z alkową) z meblami, usługą i jeśli można, z obiadem w bliskości Teatru Wielkiego. Uprasza się o przesłanie adresu przez pocztę miejską, do Hotelu Saskiego Nr 60.—**S. O.** —3880—1—1

M I E S Z K A N I E
od 1 Kwietnia r. b. jest do wynajęcia, składająco się z 2-ch pokoi, komórki i stajenki za cenę rs. 120 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2 i 3/2874ab przy ulicy Ordynackiej. —3822—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie na Hożej ulicy pod Nrem 16/1645A naprzeciw ogrodu W-go Kronenberga na 1-em piętrze od frontu
LOKAL,
składający się z 14-tu pokoi, alkowy z 2-ma przedpokojami, pasażami, kuchnią ze zlewem, spiżarką, stajnią i wozownią, stancja dla stangreta lub pralnia, schody są oświetlone gazem, za 375 rs. kwartalnie. Ten lokal można rozdzielić na połowę, na 9 pokoi z przedpokojem, pasażem, kuchnią ze zlewem, spiżarką i t. p. za 250 rs. kwartalnie, na 4 pokoje, alkowę z przedpokojem, schowankiem, za 125 rs. kwartalnie, oraz są do najęcia pokoje kawalerskie, po różnych cenach. Zwiedzić można w każdym czasie.
—3785—1—6

P O K Ó J
obszerny na pierwszem piętrze z oddzielnem wejściem, jest do wynajęcia od 8 Kwietnia, za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Twardej pod Nr 1½ w mieszkaniu doktora.
1—2—3774

Od 1-go Kwietnia r. b.
POKÓJ
obszerny od frontu, suchy, widny z przedpokojem, usługą, meblami, lub bez, ulica Sliska, w bliskości Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej Nr 4, mieszkania 8, drugie piętro.
1—3—3763

Sklep Wiktuałów,
do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Na samym rogu ulic Żelaznej i Krochmalnej. Wiadomość na miejscu.
1—3—3744

Dnia onegdajszego przy wyjściu z Sali Ratuszowej po odczycie na rzecz Osad Rolnych, uroniona została **Portmonetka z pieniędzmi i biletami Nr 106 i 107** zaprenumerowanemi na rzeczone odczyty.—Znalazca raczy złożyć takowe w Redakcji Kurjera Warszawskiego dla oddania pod lit. R. K.
1—1 —3769—

Nagrody rs. 3.
Zaginął **Zegarek złoty** w jednej kopercie, wysiadając z karetki na poczcie. Sumienny znalazca oddać raczy do Składu Materjałów Piśmiennych, róg Marszałkowskiej i Sto-Krzyskiej pod Nr 35. —1—1—3762

Zaginął dziesięciomiesięczny
W Y Ż E Ł,
rasy angielskiej maści bronzowej na piersiach i końcach łapek, znaki szare na szyi, zwyczajny łańcuszek z dzwoneczkiem. Uprasza się o odprowadzenie, lub wskazanie, na ulicę Trembacką Nr 11 w zakładzie ślusarskim.
—1—3—3794—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5)

Дозволено Цензурою.